

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienne 19-71
nočna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Trybunał Stanu uznał zażalenia oskarżycieli

Uznanie śledztwa za niezamknięte -- Wycofanie z aktów listu marsz. Piłsudskiego -- Powołanie dodatkowych świadków
Trybunał wezwie Marszałka w charakterze świadka

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 w południe zebrał się komitet porządkowy Trybunału Stanu pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego p. Leona Supińskiego. Oprócz niego w posiedzeniu jako członkowie brali udział sędziowie Trybunału Stanu pp. Aleksander Lednicki i Bolesław Bielawski.

Jako oskarżyciele uczestniczyli posłowie Liberman i Wyżykowski.

Trybunał Stanu zajmował się czterema zażaleniami zgłoszonymi przez oskarżycieli przeciwko decyzjom sędziego śledczego p. Zalewskiego. Oskarżyciele domagali się:

1) UZNANIA ŚLEDZTWA ZA NIEZAMKNIĘTE.

2) WYCOFANIE Z AKTÓW LISTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, który dodany został do aktów sprawy mocą decyzji sędziego Zalewskiego.

3) obalenie decyzji sędziego Zalewskiego o przesłuchaniu mini-

strów Kwiatkowskiego i Składkowskiego oraz b. min. Jurkiewicza.

4) protest przeciwko nieprzesłaniu im aktów sprawy przed zamknięciem śledztwa.

Jednocześnie wpłynęło pismo od obrońcy b. min. Czechowicza adw.

Paschalskiego, domagające się wysłuchania przed Trybunałem Stanu OPINJI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO O SPRAWIE MIN. CZECHOWICZA.

Po odczytaniu tego ostatniego pisma zabrał głos oskarżyciel dr. Li-

berman, oświadczając, iż Marszałek Piłsudski nie może być wysłuchany przed Trybunałem Stanu, gdyż w myśl przepisów proceduralnych w rozprawie sądowej mogą brać udział tylko świadkowie i eksperci. Wobec tego, że Marszałek Piłsud-

ski powołany już był w niniejszej sprawie na świadka — nie może być ekspertem. Jednakże dr. Liberman

NIE SPRZECIWIĄ SIĘ wezwaniu Marszałka Piłsudskiego. Po 2-godzinnej naradzie TRYBUNAŁ STANU ogłosił decyzję, mocą której UZNAŁ WSZYSTKIE ZAŻALENIA OSKARŻYCIELI.

Trybunał Stanu uznał więc śledztwo za niezamknięte, postanowił przesłuchać p. Składkowskiego, Kwiatkowskiego i Jurkiewicza, wyłączyć z aktów sprawy list Marszałka Piłsudskiego i wreszcie postanowił wezwać Marszałka Piłsudskiego w charakterze świadka na rozprawę główną.

Dowiadujemy się, iż następne posiedzenie komitetu porządkowego odbędzie się w dniu 21 bm.

Do tego czasu śledztwo ma być już definitywnie zamknięte, tak, iż rozprawy przed Trybunałem Stanu spodziewać się należy w dniu 26 b. m.

Konferencja Brianda ze Stresemanem w sprawie planu ewakuacyjno-reparacyjnego

MADRYT, 12 czerwca (PAT). Przed wieczornym posiedzeniem komitetu rady miało miejsce spotkanie pomiędzy Briandem a Stresemanem, oczekiwane od paru dni.

W czasie rozmowy poruszono sprawę wprowadzenia w życie planu, opracowanego przez komitet ekspertów finansowych w Paryżu. Żadne ważne postanowienia, wiążące się z zagadnieniem ewakuacji Nadrenji nie mogły być powzięte z powodu nieobecności przedstawicieli wielu państw a w szczególności z powodu nieo-

becności należycie upoważnionych przedstawicieli Anglii i Belgii.

Rozmowa dotyczyła jednak niektórych szczegółów w związku z wykonaniem planu ewakuacyjno-reparacyjnego i powołania w tym celu konferencji dla omówienia sposobu wykonania tego planu. Konferencja taka zbierze się prawdopodobnie w lipcu w Londynie i będzie miała charakter podobny do konferencji z 1924 r., która przwjęła plan Dawesa.

PARYŻ, 12.6. (PAT). „Oeuvre”

uważa, iż Streseman i Briand nie mogą niczego decydować bez zgody rządów zainteresowanych w ewakuacji Nadrenji a nie reprezentowanych w Madrycie.

Jak podaje dziennik obaj mężowie stanu są jednomyślnego zdania, że konferencja polityczna byłaby najlepszym sposobem do załatwienia problemów, wynikających z przyjęcia planu Younga i zagadnienia odszkodowawczo-ewakuacyjnego. Konferencja taka według informacji dziennika zbierze się w początkach lipca w Londynie.

Dziłozofji zatrąwał dusze żołnierzy zarazą komunistyczną

KRAKÓW, 12.6. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa wpadły na ślad agitatorów i techników komunistycznych, którzy organizowali jacejki komunistyczne w wojskowych oddziałach krakowskich.

W związku z powyższym, aresztowano technika komunistycznego dr. Trzaskę Stanisława ze Sosnowca i Katarzynę Bączyńską, żonę

posła na sejm, również już osadzonego w więzieniu.

Prócz tego aresztowano kilku obalonych agitacją komunistyczną żołnierzy. U aresztowanych znaleziono liczne materiały dowodowe w postaci broszury komunistycznej, redagowanej specjalnie dla wojska.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Kwirynałem a Watykanem

RZYM, 12.6. (PAT). Czynnione są tutaj przygotowania do uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających przez nuncjusza papieskiego królowi włoskiemu i przez ambasadora włoskiego Papieżowi.

Msr. Borgongini Duca dopiero dnia 30 czerwca zostanie wyswięcony przez kard. Gaspariego na biskupa to też dopiero w pierwszym

tygodniu lipca odbędzie się wręczenie listów uwierzytelniających królom.

Niemal jednocześnie odbędzie się analogiczna uroczystość w Watykanie, poczem każdy z nowych dyplomatów wyde wielkie przyjęcie w nowym lokalu ambasady i nuncjatury.

Prezydent Rzplitej wyjeżdża na Wołyń

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

W sobotę wieczorem p. Prezydent Rzplitej wyjeżdża w towarzystwie swego otoczenia cywilnego i wojskowego na 8-dniowy objazd ziem wołyńskiej.

Marszałek senatu prezesem tow. emigracyjnego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Na walnym zgromadzeniu członków towarzystwa emigracyjnego prezesem wybrany został marszałek senatu prof. dr. Szymański, znający świetnie stosunki emigracyjne, jako zamieszkały przez kilkanaście lat w Stanach Zjednoczonych a następnie w Brazylii.

Niemcy przyznają się do porażki w Lidze

Minister Zaleski jedynie może im dopomóc do wycofania się z klęski

BERLIN, 12.6. (ATE.) Cała prasa pravicowa omawia z oburzeniem wyniki wczorajszych obrad komitetu rady Ligi Narodów w sprawie kwestji mniejszości narodowych.

Dzienniki nacjonalistyczne oskarżają ministra Stresemana o zmianę stanowiska i o odwrót. „Deutsche Tageszeitung” zaznacza, iż wprowadzić minister Streseman wygłosił piękną mowę, lecz pomimo tych

pięknych słów niezdolną okazać należytej stanowczości.

„Der Tag” zaznacza natomiast, iż jedyną nadzieją leży teraz w tym czy polski minister spraw zagranicznych może nie zgodzić się na kompromis, co pozwoli Niemcom na wycofanie się z tej całej klęski. Prasa pravicowa stwierdza niemal jednomyślnie zupełną porażkę Niemiec.

Klęska Hoovera w senacie amerykańskim

LONDYN, 12.6. (ATE.) W senacie Hoover poniósł klęskę w głosowaniu nad wnioskiem prawnym dotyczącym akcji pomocniczej dla farmerów. Senat odrzucił 46 głosami przeciwko 43 projekt z poprawką Hoovera, który grozi ustąpieniem o

ile jego zapatrywania na sprawę akcji pomocniczej dla farmerów nie będą przeprowadzone przez izbę reprezentantów. Projekt będzie w izbie, wróciwszy z senatu, omawiany ponownie.

Spadkobierca Faraonów w Berlinie

Przed dwoma dniami uroczyste wita stolica republikańskich Niemiec króla Egiptu — tegiego, jowialnego pana w europejskim stroju i tureckim fezie—jego wysokość Fuada II.

Odwiedziny wschodnich, czy zgola egzotycznych władców w Europie stają się ostatnio bardzo częste, wchoǳą nawet w modę. Po Amanulahu z Afganistanu zjawia się w Londynie sułtan Lauzi barski ze synem, a teraz mówi się znów o możliwości podróży tajemniczego władcy Abissynji — króla chrześcijańskich etjopów Rass-Tafari'ego.

Podróż Fuada II spadkobiercy wielkich faraonów ma inny zupełnie charakter Egipt to nie Lauzibar, Afganistan, czy wojownicza Abissynja.

Kraj khediwa leży na odwiecznym skrzyżowaniu dróg handlowych Eurazji, jak uczeni geografowie nazywają lądy Europy, Afryki i Azji.

Od chwili przekopania kanału Suezkiego toczy się dyplomatyczna i polityczna walka pomiędzy Francją i Anglią o panowanie, lub przynajmniej wpływy w Egipcie.

Słynny zatarg o Faszodę, kryjący w sobie nawet możliwość krwawej walki w pamiętnych miesiącach lipcu—wrześniu 1898 roku, zostaje ostatecznie zlikwidowany w latach 1903—1904.

Edward VII bezpośrednio po

objęciu tronu przybywa z Londynu do Paryża, w pięć lat po Faszodzie.

Po dworskich przyjęciach i ceremonjach na Quai d'Orsay staje tajny narazie układ przzymierza — l'entente cordiale—franko-angielska.

Sfery wpływów w Afryce zostają tem samem wyraźnie podzielone i Egipt dostaje się pod hegemonję Anglii.

Do 1911 roku układ śródziemnomorski pozostaje tajnym, ale z chwilą opublikowania powoduje pierwsze, słabe narazie zamieszki w kraju doliny Nilowej.

Społeczeństwo egipskie, a szczególnie narodowo uświadomione samoegipskie organizacje z podobnymi związkami hindusów, irlandczyków, ormian, czyli wszystkich w większej, lub mniejszej mierze krzywdzonych przez imperialistyczne posunięcia Anglii oraz państw od niej zależnych.

W Genewie w latach 1912 i 1913 odbywają się zjazdy studentów egipcjan, którzy dość umiejętnie łączą hasła niepodległości narodowej z ideami, teoretycznie zresztą traktowanego, socjalizmu.

Na neutralnym gruncie gościnnej Szwajcarii zbliżają się przystając do siebie organizacje z podobnymi związkami hindusów, irlandczyków, ormian, czyli wszystkich w większej, lub mniejszej mierze krzywdzonych przez imperialistyczne posunięcia Anglii oraz państw od niej zależnych.

Nadchodzi tymczasem rok 1914

i wojna światowa powoli przesuwają się do Egiptu. W połowie 1915 roku Turcja ogłasza wojnę światową a oddziały osmańskich wojsk pod niemiecką komendą atakują Sucz.

Angielska dyplomacja budzi wówczas usłone aspiracje narodowe mas i nie sprzeciwia się patryjotycznym wystąpieniom młodoegipcjan.

Zapał młodzieży z kraju piramid zostaje wyzyskany militarnie tak samo, jak wiara w słuszność angielskiej sprawy wszczepiana w dusze żołnierzy z Bengalatu.

Jedni i drudzy walczą ofiarnie for the british empire na spalonych od żaru słonecznego piaskach Arabji, w wąwozach półwyspu Sinaja...

Ale po zakończeniu wojny światowej, po ostatecznym podpisaniu traktatu wersalskiego, w Czem Egipt ma zaszczyt uczestniczenia, — żądnych istotnych politycznych korzyści królestwo khediwa nie uzyskuje...

Angielskie, militarne panowanie trwa nadal, egipska bawełna, oleje, smary i zboże bogacą angielskie firmy eksportowe w Port-Said, egipskie starożytności wykopują brytyjscy badacze i żądni wrażeń lordowie, albo zwykli bogacze, a kraj mimo to nic z tego niema.

Rozwój handlu jest skrepowany przewagą tonażu angielskiego, ogólna rozbudowa gospodarstwa

wręcz całkowicie w ręku anglików, którzy po wybudowaniu powyżej Assuanu potężnych tam regulacyjnych, broniących na wszelki wypadek przez niemieckie potężne baterje brzegowe artylerji fortecznej, mogą dowolnie ułatwiać, lub utrudniać przepływ życiodajnej wody Nilu.

Uroczyste otwarcie tego gigantycznego dzieła brytyjskiej inżynierji w 1927 roku jest wielkim triumfem Anglii, ale podkreśla jeszcze bardziej ciężką od niej zależność tego kraju.

Nowa walka z angielskim panowaniem odbywa się od kilku już lat w rozmaitych kierunkach.

Przedewszystkiem w ramach świetnie zreorganizowanej, demokratycznej konstytucji z 1923 roku, najnowszej w treści i konstrukcji, — prowadzi naród egipski parlamentarną walkę o prawa.

Pod kierownictwem nieugiętego starca Zaglul—paszy przygotowuje się i szkoli do rozprawy z Anglią na polu dyplomatycznych posunięć i politycznych układów.

Parlamentaryzm egipski dać może świetnych erudytych i wymownych obrońców narodowej sprawy przed tak poważnym forum jak sesje Ligi Narodów i między narodowe konferencje pracy, przemysłu, higieny...

To jeden kierunek walki czysto teoretyczny, abstrakcyjny. Niewątpliwie kryje się za nim drugi — praktyczny i całkiem realny.

Mamy na myśli — możliwość szkolenia kadrow oficerskich dla przyszłej narodowej armji egipskiej.

Wizyta króla II w Berlinie może być właśnie tej możliwości zapowiedzia. Niemcy mają tradycję szkolenia kadrow różnych egzotycznych armij.

W berlińskiej akademji sztabu generalnego pobierają w swoim czasie nauki japońscy i chińscy oficerowie, meksykańscy generałowie, tureccy przyszli wodzowie w latach 1897—1913.

W niemieckich fabrykach amunicyjnych zamówienia czynią ongiś Siam i Chile, Chiny i Persja.

A przecież historia lubi się powtarzać. Może wślad za królem Fuadem II przybędą młodzi ambitni egipcjanie do tej „krynicy“ fachowej wiedzy militarnej, a rząd khediwa zamówi u Krupp von Bohlen najnowsze karabiny, armaty, czołgi.

W każdym bądź razie znana ze swej sprawności angielska centrala wywiadowcza the english intelligence seroico potrafi ustalić zamiary khediwa i rządu egipskiego w najszybszym czasie.

A wówczas kto wie, czy Fuad II powróci jeszcze na tron faraonów, który przekorni Anglicy mogą oddać innemu bardziej uległemu księciu, lub popularnemu w kraju wodzowi partyjnemu, nawet jeżeli będzie byłym wozowodą fellahem.

S. Bor.

Przełomowe chwile

Nadzieje Niemiec i obawy Francji — Likwidacja wojny — W obliczu nowych przesunięć na terenie polityki międzynarodowej

Zbieg całego szeregu wydarzeń i wypadków sprawił, że przeżywamy obecnie okres niezmiernie intensywny w dziedzinie polityki międzynarodowej. Momentem najbardziej poruszającym były tu bezsprzecznie wybory angielskie. Pomimo, że nie dały one żadnej partji decydującego zwycięstwa, dały ster rządów labourystom.

Stanowisko konserwatystów jest zrozumiałe. Chcą oni dopuścić labourystów do rządów i to na długo. Dużo bowiem będzie czasu potrzeba, zanim konserwatyści się odegrają. Odegrać się zaś mogą jedynie dzięki kompromisacji labourystów w dziedzinie polityki wewnętrznej, a przedewszystkiem społecznej. Konserwatyści idą tak daleko, że chcą labourystom ułatwić nawet sytuację z początkiem rządzenia, ażeby mogli swobodnie rozwinąć skrzydła do lotu i pokazać, co umieją. A wtedy dopiero, kiedy nadejdzie odpowiednia chwila, konserwatyści zgłoszą się do głosu.

Narazie więc liczyć się nam wypada z długotrwałym stosunkowo rządem labourystów w Anglii. Niemcy już się z tem liczą i sądzą, że doznają poparcia w swych zamierzeniach politycznych zarówno odnośnie do ewakuacji Nadrenji, jak i co do kontroli mniejszości, jak wreszcie — bo to punkt następny ich programu polityki zagranicznej — odnośnie do rewizji granic. Coprawda, poważniejsi publicyści niemieccy przestrzegają przed takim zbyt daleko posuniętym optymizmem, wywodząc słusznie, że ostatecznie czy ten rząd, czy tamten, to prowadzi jednak politykę brytyjską, a to się tak z dnia na dzień przecież zmienić nie da. Zapewne, że jeśli chodzi o stosunek do Sowietów, to będzie dążył rządy labourystów do stworzenia jakiegokolwiek modus vi endi z Sowietami. Ale trzeba sobie to uprzyjemnić, że przy wyborach w Anglii nie przeszedł ani jeden komunista.

Najważniejszą bodaj sprawą jest, jak się ułoży stosunek Anglii do Francji. Prasa francuska zdra-

dza pod tym względem pewne zderzenie. Wiadomo, że rząd konserwatywny odmówił entente cordiale, a prasa niemiecka pisała złośliwie, że Londyn idzie na pasku Paryża i cieszyła się niezmiernie z niepowodzenia porozumienia morskiego francusko-angielskiego.

Jak postąpi Mac Donald? Sprawa redukuje się właściwie do innego pytania: Czy Mac Donald przyłoży rękę do odnowienia protokołu genewskiego.

W odpowiedzi na to pytanie nie należy zapominać o jednym, o tem mianowicie, że w skład imperium brytyjskiego wchoǳą także dominja. Wprawdzie Mac Donald oświadczył Sauerweinowi z „Matina“, że nawrócił do protokołu z 1924 r., ale Pertinax przypomina w „Echo de Paris“, że już w 1924 r. wypowiedział się Mac Donald przeciw jakimkolwiek sankcjom przeciw napastnikowi.

Jeśli chodzi o wielką rozgrywkę ewakuacyjną, to zapewne, że nowy rząd angielski będzie szedł więcej na rękę Niemcom, niż poprzedni, konserwatywny. Sprawa dotyczyć teraz będzie głównie utworzenia komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej. Niemcy sądzą, że dojdzie do ewakuacji Nadrenji bez utworzenia tej komisji.

Dr. Stresemann podobno zagroził dymisją, gdyby od Niemców zażądano spełnienia jakichś warunków.

To są właśnie sprawy, dyskutowane obecnie w kulisach madryckich, bez udziału przedstawiciela nowego rządu angielskiego. W sprawie mniejszości liczyli Niemcy na znacznie większy sukces, niż to, co im się udało osiągnąć. Ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, że znajdujemy się na linii przełomowej, w obliczu zupełnej likwidacji wojny.

W. N.

Trocki chce do Anglii...

Na kurację czy agitację?

Ledwie jako tako wyjaśniła się sytuacja powyborcza w Anglii, zanim jeszcze nowy rząd partji pracy zdołał się zorientować w ogromie czekających go zadań, już do kancelarji prezesa rady ministrów, Mac Donalda, wpłynęła pewna wymowna petycja.

Autorem jej jest, oczywiście, Leon Trocki, „żyd wieczny tułacz“ „ofiara“ systemu bolszewickiego, stworzonego przez siebie w potokach krwi ludzkiej i ogniu pożarów Treścią jego enuncjacji — prośba o pozwolenie na wjazd do Anglii celem odbycia... kuracji.

Rząd Mac Donalda staje więc przed pierwszą próbą. Będzie musiał okazać, że ma się odstać od doktryn programowych tam, gdzie w grę wchoǳi interes państwa. Bo próba Trockiego ma wszystkie cechy starannie obmyślonego i zabój-

czego w Anglii planu. Były wódz rewolucji rosyjskiej usiłuje otworzyć sobie dostęp do kraju, w którym u władzy stoi rząd socjalistyczny. Chce wyzyskać moment, w którym umysły są podatne do agitacji radykalnej. W jakim celu, nie trudno się domyśleć. W takim samym, dla jakich odmówił mu wstępu Czechy, Niemcy, Francja i Włochy. Idzie o zrewoltowanie Anglii, o zniszczenie drogą odśrodkową największego przeciwnika dzisiejszej i każdej Rosji.

O ile wiadomo, Trocki jest chory na gruźlicę. Nikt nigdy nie słyszał o tem, aby gruźlicy wybierali się na kurację do Anglii. Przeciwnie, klimat tego kraju jest taki, że każdy zamożniejszy anglik, o ile musi się leczyć, wyjeżdża na stały ląd Europy. Jeżeli idzie o względy kuracyjne to kancelarja Mac Donaldą będzie mogła z czystym sumieniem zapewnić Trockiego, że przebywa on w tej chwili w klimacie, najodpowiedniejszym dla jego stanu zdrowia. Brzegi Bosforu należą do najcieplejszych w Europie i z pewnością nie ustępują pod względem własności leczniczych nietylko Anglii, lecz nawet Rivierze, czy Korfu.

Pozatem przed rządem partji pracy stoi zadanie nawiązania z Rosją sowiecką. Leon Trocki jest politycznym wygnańcem ze swego kraju. Wprawdzie łatwo się można domyśleć, jak miękki i tylko dla formy wniesiony, byłby protest Moskwy przeciwko wpuszczeniu byłego „Gławwojenkoma“ na wyspy brytyjskie, ale p. Mac Donald będzie wolał zapewne w tym wypadku uniknąć najmniejszego bodaj zadrażnienia panów na Kremniu.

Tak więc wątpliwe jest, aby „chory na gruźlicę“ Lew Trocki zamienił pobyt nad słonecznymi i ciepłymi brzegami Bosforu na wilgotną i mglistą ziemię angielską.

Demarche Czechosłowacji i Jugosławji

przeciw wystąpieniom węgierskim na terenie międzynarodowym

BUDAPESZT, 12. 6. (PAT). Z okazji przyjęcia wydanego dla dyplomatów przez ministra spraw zagranicznych, posłowie Czechosłowacji i Jugosławji stwierdzili wobec ministra Walko, że przemówienie, wygłoszone przez prezesa rady ministrów hr. Bethlena w dniu 26-go maja r. b. z okazji założenia kamienia węgielnego pod pomnik Nieznanego Żołnierza, dotknęło w przykry sposób ich rządy. Obaj posłowie oświadczyli ministrowi węgierskiemu, że w przyszłości nie będą braли udziału w podobnych uroczystościach. Jednocześnie obaj posłowie zakomunikowali ministrowi Walko, że rządy ich w odpowiednim czasie poruszą sprawę manifestacji węgierskich na terenie międzynarodowym.

Minster Walko oświadczył na to, iż wszędzie znany jest punkt widzenia rządu węgierskiego, że traktat pokojowy jest niesprawiedliwy i wobec tego winien ulec zmianie. Wiadomo również powszechnie, iż rząd węgierski zdążył do tego celu nieustannie, jednakże przy użyciu środków pokojowych. Ten punkt widzenia był przedstawiony przez prezesa rady ministrów niejednokrotnie w izbie i tak samo był ujawniony w przemówieniu z dnia 26-go maja.

W sprawie udziału posłów Czechosłowacji i Jugosławji w uroczystościach minister Walko zaprzeczył,

iż w zwyczaju rządu węgierskiego jest zapraszanie korpusu dyplomatycznego na donosie uroczystości węgierskie. O ile jednak niektórzy członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Budapeszcie nie chcą brać udziału w pewnych uroczystościach, to leży to w zakresie ich własnej kompetencji. Tak samo posłowie węgierscy nie biorą udziału w niektórych uroczystościach w państwach sąsiednich.

W czasie tego samego przyjęcia również i poseł Rumunii złożył notę, która w zasadniczych punktach zgodna jest z wystąpieniem posłów Czechosłowacji i Jugosławji. Na notę tę minister Walko udzielił odpowiedzi również na piśmie.

Tętno chwili

W ciągu ostatnich kilku dni radziły w gmachu sejmu przeważnie i poza sejmem prezydja różnych stronnictw, partji i klubów. Wbrew przyjętemu dotychczas zwyczajowi i ustalonej tradycji nie wydawano przeważnie pięknie brzmiących komunikatów o ważności tych narad, a to poprostu dlatego, że nie było się czem chwalić.

Radziły więc przede wszystkim trzy stronnictwa t. zw. włościańskie a mianowicie Piast p. Witos, Wyzwolenie p. Stanisława Thugutta i Stronnictwo chłopskie p. Jana Dąbskiego.

Na wsi partje te nie wiele mają obecnie do powiedzenia, wpływy ich tam są co najwyżej mocno nadszarpane — trudności więc ze złączeniem tych trzech rozbitych i tracących wpływy na masy ludowe stronnictw na terenie wsi byłoby wprost nie do pokonania. Trzy stronnictwa kanapowe na jednej kanapie i trzech prezesów Witos — Thugutt — Dąbski, z których każdy ma po kilku groźnych i zawistnych konkurentów we własnych szeregach — na jednym fotelu prezesowskim — na to chyba szkoda czasu.

Klub PPS, radził pod przewodnictwem p. Niedziałkowskiego, przyczem wysłuchano referatu politycznego swego prezesa, opowiadającego sobie dużo o poszczególnych okręgach, socjalizm się ogólnie na przyjazd socjalistów zagranicznych w najbliższym czasie do Polski, którzy podreperować mają znacznie PPS. w kraju.

Wśród tej radosnej uciechy i pociesznej radości zapomniano nawet o wypadkach ostatnich we Lwowie, Poznaniu i Warszawie, o robocie Obwiespolu, listach arcybiskupa Teodorowicza, podżeganiu do fanatyzmu religijnego.

Opozycja lewa i prawa szanuje się wzajemnie i nie robi sobie wzajemnie dywersji. Tow. Niedziałkowski i p. Rybarski łączą się coraz wyraźniej w walce na froncie antyrządowym.

Endecja, ongiś jawnie obradująca za dobrych czasów przeszłych, zeszła zupełnie do podziemi. Tanie, poufne i konspiracyjne jak ongiś PPS. za moskali, radzą obecnie towarzysze opozycji z prawej strony p. Niedziałkowskiego.

Dziwnym zbiegiem okoliczności tym poufnym konferencjom szefa Obwiespolu towarzyszyły awantury korporacyjne, trwające od kilku dni we Lwowie i Poznaniu.

Samolot wpadł do sypialni gubernatora

Dwie osoby zabite — lotnik ranny

NOWY YORK, 12.6. (Tel. wł.) Sportowy samolot, kierowany nie doświadczoną ręką młodego pilota spadł na letnią rezydencję gubernatora stanu New Jersey w Seagirt. Aparat, przebiewszy siłą rozpędu dach i sufit, wpadł strzaskany do sypialni gubernatora, w której na szczęście nikogo nie było.

Zjazd Syndykatów dziennikarzy w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (SB.) telefonuje:

W niedzielę 16 bm. w Warszawie w gmachu sejmu odbędzie się doroczny zjazd związku syndykatów dziennikarzy polskich.

W związku z tem zarząd opracował niezwykle drobny sprawozdanie, z którego wynika, że syndy-

Jakubowski nie chciał uciec...

Przed śmiercią nie pozwolono mu zobaczyć dziecka — Nogens właśnie matkę chciał wpakować do więzienia

Wstrząsające szczegóły ostatnich chwil skazańca

Berlin, w czerwcu. (Kor. wł. „Głosu Polskiego”). Przewód sądowy w procesie Jakubowskiego został już zakończony. Mimo to prasa niemiecka wciąż jeszcze zamieszcza ciekawe fragmenty z procesu, które rzucają specyficzne światło na „sprawiedliwość państwa bojaźni bożej”. Podczas kilku nastodniowych rozpraw przeciwko Augustowi Nogensowi i Kellerowej nagromadziło się całe mnóstwo poszlak. Przysłuchująca się procesowi publiczność odnosi wrażenie, że głównym winowajcą jest Paweł Kreuzfeld.

Adwokat Brandt komunikuje sądowi o liście który Kellerowa wysłała do swego syna Augusta do więzienia. August prosił o przysłanie mu rzeczy i pieniędzy. Kellerowa odpowiedziała, że ani rzeczy ani pieniędzy nie otrzyma i radziła mu, aby lepiej nie pokazywał się w Palengen, skoro na rozprawie sądowej nie umiał złożyć dostatecznie obciążających zeznań przeciwko Jakubowskiemu.

Kellerowa obecnie zaprzecza temu, lecz robotnik Halle, który w tym czasie siedział w więzieniu, zeznaje, że August Nogens mówił mu

o tym liście i oświadczył, że on już swoją rodzoną matkę wpakuje do więzienia.

Adwokat Brandt: — Auguste Nogens! Z tego wynika że pan coś wie o swojej matce i nie chce tego powiedzieć?

August Nogens: — To jest moja rzecz! —

Prokurator domaga się powiedzenia przez Augusta Nogensa prawdy lecz Nogens krzyczy na całą salę: — To jest moja rzecz!

Robotnik Halle zeznaje: — Zapytałem Jakubowskiego, jak mógł on zabić swoje własne dziecko. Jakubowski mi odpowiedział: „Ja dziecka nie zabiłem. Kochałem je bardzo!” Mówiąc to Jakubowski rozplakał się. August Nogens, którego spotkałem w więzieniu powiedział mi, że Jakubowski jest niewinny.

Dozorca więzienny Redlich: — W więzieniu Jakubowskiego nie pilnowano prawie wcale. Nie pilnowano go również, gdy zajęty był pracą poza murami więzienia. Jakubowski mógł swobodnie uciec. Pewnego razu inni aresztanci radzili mu nawet, by skorzystał z nieobecności wachmistrza i uciekł. Jakubowski

nie chciał o tem nawet słyszeć. Byłem przekonany, — zeznaje świadek w dalszym ciągu, — że Jakubowski nie zostanie stracony. Jakubowski opowiedział mi, że już raz był karany za kradzież drzewa. W rzeczywiście kradzieży przyjął winę na siebie, oświadczył mi: „Kreuzfeld jest żonaty i ma kilkero dzieci, a ja jestem samotny”. —

Dozorca więzienny Krage: — Jakubowski tak źle się po niemiecku wystawiał, że trzeba było słuchać go przez 10 minut, aby choć jedno słowo zrozumieć. Przed samym wykonaniem wyroku, odebrałem od niego szelki. Jakubowski uśmiechnął się i powiedział: Ja nie powieszę się. Muszę odpowiadać przed Bogiem”. Jakubowski prosił, by dano mu możliwość zobaczenia się ze swem dzieckiem. Zameldowałem o tem inspektorowi Tammowi, lecz ten w odpowiedzi wzruszył tylko ramionami. B.

BERLIN, 12.6. (Tel. wł.) Uzasadniając wnioski w sprawie wymiaru kary w procesie przeciw rodzinie Nogensów prokurator Weber szczególnie podkreślił, jako przemawiają-

cą przeciw Jakubowskiemu okoliczność, jego usiłowanie oddania dziecku na wychowanie.

Zeznania dotyczące tego punktu zajęły w procesie Jakubowskiego również wiele miejsca i prawdopodobnie przypięczętowały los polaka który wadał tak słabo językiem niemieckim, że nie odróżniał znaczenia słów „UNTERBRINGEN” (UŁOKOWAĆ) OD „UMBRINGEN” (ZGLADZIĆ).

zeznając naprzemian, że chciał dziecku ulokować, gdzieindziej znów, że chciał je zgładzić.

Jak sprzeczne są wywody prokuratora, pisze „Berliner-Tageblatt”, dowodzi, że stwierdził on, iż JAKUBOWSKI KOCHAŁ SWE DZIECKO jednak nie przeszkadzało mu do patrywać się w nim podżegacza do zbrodni.

W usiłowaniu usprawiedliwienia wyroku śmierci na Jakubowskiego PROKURATOR WEBER ZAPOMNIAŁ O WSZELKIEJ LOGICE.

„12-Uhr -Blatt” zauważa, że głównym zadaniem, którego najwidoczniej podjął się prokurator Weber jest ZATUSZOWANIE SKANDALU sprawiedliwości meklemburskiej.

Sowieckie alarmy wojenne na Ukrainie

Demonstracyjne ćwiczenia przysposobienia wojskowego w Charkowie

Komisariat polityczny wydał odezwę wzywającą ludność do pogotowia wojennego

RYGA, 12.6. (ATE.) Z Charkowa donoszą, iż w dniu wczorajszym urządziły wojskowe władze sowieckie na Ukrainie tak zwany dzień militarny ludności.

Oddziały przysposobienia wojskowego Awiechemu oraz miejscowa ludność robotnicza skoncentrowana była w letnich taborach armji

czerwonej, gdzie pod kierownictwem specjalnych instruktorów odbyły się ćwiczenia. Dowódca 46 pułku zorganizował pod Kijowem jednodniowe manewry, demonstrując obronę Kijowa przed atakami wojsk nieprzyjacielskich oraz powstańców. W manewrach tych wzięli udział

robotnicy oraz oddziały złożone ze studentów wyższych zakładów naukowych w Kijowie. Komisariat polityczny wydał odezwę do ludności, nawołując do odbycia ćwiczeń wojskowych, ponieważ niepewna sytuacja międzynarodowa wymaga od obywateli sowieckich pogotowia wojennego.

Zniesienie ograniczenia

przemiału pszenicy

WARSZAWA, 12.6. (AW.) Wobec tego, że rada ministrów na posiedzeniu w dniu 31-go maja r. b. uchwaliła zniesienie ograniczenia przemiału pszenicy, zwróciło się min. spr. wewnętrznych do wojewodów i komisarzy rządu Warszawy o wydanie zarządzenia, aby władze powiatowe administracji ogólnej zaniechały dokonywania kontroli przepiśowości maki pszenicznej. Rozporządzenie o zniesieniu ograniczenia przemiału ukaże się w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw.

Aresztowani we Lwowie studenci

Odwołanie występu ariistów polskich

zostaną wypuszczeni na wolność

LWÓW, 12.6. (AW.) Jak się do wiadujemy, sprawa wypuszczenia na wolną stopę studentów aresztowanych w związku z rozruchami antyżydowskimi we Lwowie, zdecydowana zostanie jutro, przed południem, na posiedzeniu izby radnej sądu okręgowego karnego.

Według krążących informacji, sprawa wypuszczenia na wolność aresztowanych znajduje się na dobrej drodze.

KASZEL, CHRYPKĘ, ZAKATARZENIA GARDŁA I OSKRZELI,

lecząc **„EMS”** TABLETKI

Magistra **KLAWE**

które dzięki specjalnym sposobom przyrządzania (aktywowanie) dają przy rozpuszczeniu w wodzie rozczyn możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej.

Otrzymać można w każdej Apteczce i Drogerji. 1312

Wydawanie występu ariistów polskich

w Opolu — Nie chcą narażać się na pałki zbirów pruskich

BYTOM, 12.6. (Tel. wł.) Związek polaków w Niemczech wobec ponownej fanatycznej propagandy antypolskiej w Opolu wycofał swój wniosek o zezwolenie na ponowny występ teatru polskiego w Opolu.

Wiadomości telegraficzne

— Rada Ligi Narodów, obradująca obecnie w Madrycie postanowiła zwołać na jesieni roku bieżącego międzynarodową konferencję prawną. Miejsce konferencji nie zostało jeszcze wyznaczone.

— Z Moskwy donoszą, iż zwolniony Trocki urządził w fabrykach w Kijowie szereg manifestacji i wieców, domagając się powrotu Trockiego do Rosji.

— Minister Stresemann nie wzięł udziału w wycieczce Ligi do Toledo z powodu „zmęczenia”.

— W księżę Cyryl zrzekł się tytułu „cara” Wszechrosji.

— Ks. Wajli zareczył się ma podobno z księżniczką szwedzką.

— Grasująca od szeregu dni banda wenecka zaatakowała w dniu

W sprawie tej przedstawiciel Związku konferował wczoraj w południe w magistracie opolskim, zastępując siebie wniesieniem odpowiedniego wniosku we właściwym czasie.

dzisiejszym miasto Coro. Bandyci zostali jednakże przez wojska rządowe zaatakowani i ponieśli znaczne straty.

— Na terenach naftowych w pobliżu Los Angeles wybuchł olbrzymi pożar. Spaliło się 9 wież wieżni cych i około 50 tysięcy beczek nafty. Straty sięgają kilku milionów dolarów.

— W Cieszynie Czeskim władze usunęły tabliczki z nazwami ulic w polskim języku, pozostawiając jedynie napisy czeskie i niemieckie.

Tego rodzaju dowód pobratymstwa słowiańskiego jest dość dziwny.

— Według doniesień z Teheranu powstanie przeciwko rządowi rozszerza się coraz bardziej.

Czytacie „Głos Polski”

ELEUTERIOS VENIZELOS

Wódz nowoczesnej Hellady

I znów powraca do władzy najwybitniejszy z polityków hellenickich, prawdziwy budowniczy Grecji nowoczesnej minister Eleuterios Venizelos.

Syn zamożnej ziemiańskiej rodziny z Krety już od wczesnej młodości miesza się do polityki międzynarodowej, która na tej wyspie święci istotne orgie pod rządami pięciu mocarstw okupacyjnych w nieszczęsnych latach 1897—1907.

W tym samym czasie wchodzi Venizelos do parlamentu w Atenach i rozpoczyna swą działalność polityczną. Pierwsza wojna bałkańska z 1912 roku daje państwu greckiemu bardzo znaczne powiększenie terytorjalne, bo z 65 tysięcy km. kw. do 108 tys. km. kw., czyli z górą 43 tysiące km. ziemi rdzennie i odwiecznie kreckiej.

Venizelos, duchowy twórca porozumienia państw bałkańskich zyskuje dla swej ojczyzny: południową część Albanii, czyli Epiros północny ze sławną fortecą Janina, część żywej Macedonii z miastami: Saloniki, Drama, Kavalla, Seres oraz szereg wysp i wyspek na morzu egejskim.

Najważniejsze z tych wysp są Kreta i Samos, Chios, Lesbos, Lemnos i t. d.

Tyle daje pokój bułgarski z 1913 r.

W pierwszych latach wojny światowej Grecja zachowuje ścisłą neutralność, chociaż Venizelos wszedł 11 czerwca — 6 szp — Td1 kiemi środkami i siłami popycha kraj do udziału po stronie ententy. Dopiero w połowie 1917 r. zachodzi zasadniczy zwrot, Venizelos bowiem decyduje się na swoistą formę zdrady.

Porozumiewa się z rządami ententy i skłania je do słynnego ultimatum z czerwca tegoż roku pod adresem króla Konstantego i jego starszego syna — diadocha, czyli następcy tronu...

Król i następcą opuszczają wówczas kraj i w ten sposób pokutują za swoją zbyt germanofilską politykę.

Tron zajmuje drugi z kolei syn królewski Aleksander, który powołuje oczywiście, do rządu Venizelosa jako premiera i ministra spraw zagranicznych. Venizelos natychmiast wypowiada wojnę Niemcom, Austrii i Bułgarii, ale nie czyni tego w stosunku do Turcji, nie chcąc

narazić na prześladowania setek tysięcy greków pozostających pod tureckim panowaniem w Azji Mniejszej... Dopiero w 1918 roku wypowiada Venizelos wojnę Turcji. Gen. Sarrail na greckiej ziemi i w greckim porcie w Salonikach tworzy olbrzymią armię wypadową, która latem 1918 roku łamie front bułgarsko-austriacki i tem samym zapoczątkowuje straszną klęskę czwórporozumienia.

Po wojnie światowej uzyskuje Venizelos dla Grecji pokój w Neumilly całe pobraże północne morza Egejskiego, z portami Dedeagacz, Dimotika i Karagacz, odebraniem pokonanej Bułgarii. Z posiadłości tureckich na mocy traktatu pokojowego w Sevres uzyskuje Grecja wschodnią Trację z Adrianopolem i Czataldża...

Posiadłości greckie sięgają prawie do bram Stambułu.

Następnie, oprócz posiadłości w Europie zdobywa Venizelos niejako kolonie w Azji Mniejszej, a mianowicie część obwodu Aidińskiego z miastem Smyrna, coppersa z zastrzeżeniem przeprowadzenia tam obowiązkowego plebiscytu w prze-

ciągu pierwszych pięciu lat, czyli do 1925 roku. Tymczasem w listopadzie 1920 roku umiera król Aleksander i w drodze powszechnego głosowania tron odzyskuje król Konstanty, jego ojciec. Venizelos na tymczasem usunięty z życia politycznego kraju zagranicę.

Wojowniczo nastrojony król Konstanty pragnie teraz wykazać swe zdolności i talent wojskowy.

Latem 1921 roku rozpoczyna marsz w głąb Azji Mniejszej, licząc na wyraźną zupełną i oczywistą słabość Turcji.

Ale i tym razem nie wyczuwa nastrojów. W kraju Allaha budzi się fanatyczny patriotyzm. Armia turecka pod wodzą Mustafy-Kemala-Paszy bije Greków.

W chłopie anatolijskim odrodził się dawny duch i bije oszalałe z przerażenia oddziały hellenickie.

Rzeź pod Smyrną w dniu 6 września 1922 roku dopełnia klęskę. W Atenach wybuchają zwracając uwagę na przegranej rewolty pałacowa.

Prawdą jest, że na czele powstania stoją ludzie z obozu Venizelosa, ale on sam pozostający nadal poza krajem nie ponosi w tym wypadku

za to odpowiedzialności.

Wodzem rewolucyjnego komitetu zostaje pułkownik sztabu generalnego Gonatas.

Na kategorię żądanie rewolucjonistów król zrzeka się tronu dn. 27 września 1922 roku i oddaje go najstarszemu synowi, który pod imieniem Jerzego II obejmuje władzę. Konstanty wyjeżdża do Włoch i wkrótce tam umiera.

Jerzy II powołuje natychmiast do rządów partię venelistów, a prezydentem w radzie ministrów otrzymują kolejno Zaimos, po nim — pułkownik Gonatas. Ten venelista w mundurze oficerskim pragnie przekazać wysokie stanowisko swemu wodzowi — Venizelosowi, ale dalekowzroczny polityk woli spokojną delegaturę na konferencję pokojową do Lauzann'y.

Minister Gonatas stawia wówczas przed sądem wojskowym pięciu byłych, premierów i ministrów króla Konstantego, oskarżając ich o zdradę stanu za uprawianie germanofilskiej polityki w czasie wojny światowej.

Wbrew ostrzeżeniom angielskim, niefortunni politycy zostają rozstrze-

lani, a postępowania krótkowzrocznego Gonatas'a wywołuje powszechne w Europie oburzenie i niechęć do Grecji.

Anglia poczyna sprzyjać teraz Turcji, gdzie energiczny Mustafa-Kemal-Pasza przeprowadza właśnie gwałtowną europeizację.

W listopadzie 1923 roku wywołuje gen. Metakso powstanie monarchistyczne, dążąc do obalenia Gonatosa. Bunt zostaje zdławiony, ale w społeczeństwie greckim biora wyraznie górę tendencje republikańskie. W grudniu następnego roku — 1923 — dają wybory do zgromadzenia prawodawczego stanowczą przewagę żywiłom przewrotu. Król Jerzy II opuszcza kraj i społeczeństwo w marcu 1924 roku wyowiada się za ustrojem republikańskim.

25 marca 1924 roku w Grecji zostaje proklamowana republika. Dopiero wówczas decyduje się Venizelos na powrót do kraju, ale po kilku dniach zapada na zdrowiu i ustępuje swoje stanowisko premiera Papanastasiowski, wyjeżdżając ponownie zagranicę.

Plebiscyt nadaje władzę prezydentowi popularnemu w kraju admirałowi Konduriotisowi. Aliści już po roku zaczynają się zaburzenia i na widowni politycznej ukazują się generał Pangalos. Ten operetkowy żołnierz, który generalskie szlify zdobywa w drodze automatycznych awansów, a nic na polu walki, rozpoczyna krwawe prześladowania wszystkich wybitnych ludzi, których przekonania i poglądy nie odpowiadają jego własnym przekonaniom.

Jako premier rządu greckiego ośmiesza siebie i kompromituje swój kraj szeregiem zabawnych, często wręcz niewykonalnych rozporządzeń. Wreszcie po czteroletnim bliskim rządach upada. Dziś wolno mu jeszcze spacerować po ulicach Aten, gdzie często zresztą urządza szubackie awantury.

W tych warunkach oznacza powrót Eleuteriosa Venizelosa zasadniczą zmianą w życiu nowej Hellady. Ustaje samowola różnych władców, utrwała się ustroj ścisłe parlamentarny i Grecja wkracza na tory realnej polityki międzynarodowej.

W najbliższej przyszłości należy oczekiwać porozumienia anglo-hellenickiego, a co zatem idzie pewnych zmian w układzie sił na morzu śródziemnym.

S. Bor.

„Postrach gór Harcu

aresztowany!

Strasna tragedia zbroczénca

Donosiliśmy już swego czasu o niesamowitym zbroczénku, nazywanym „postrachem gór Harcu”, (Niemcu), który od kilku lat zagrażał bezpieczeństwu samotnych kobiet, napadając na nie zniechęca. Tajemniczy ten osobnik przeważnie nie godził na życie swych ofiar, lecz obrabowywał je z gotówką i kosztowności, następnie pozostawiał na pustkowiu w lesie, lub wśród skał. — W ciągu lat ostatnich zanotowała policja prócz licznych napadów, trzy wypadki morderstwa, którego sprawców nie wykryto i tem samem są przypisywane tajemniczemu napastnikowi.

W czwartek ujęto wreszcie mordercę wśród dziwnego zbiegu okoliczności. Jest nim 43-letni majster murarski, Fryderyk Wilhelm Reim, zamieszkały wraz z rodziną w Magdeburgu. Jek się okazało, Reim cierpi na chroniczne nawroty zbroczénia, które wypędza go w góry

i zmusza do napastowania samotnych, bezbronnych kobiet.

We środę udały się dwie pochodzące z Berlina kuracjuszki na wycieczkę do Harzu. Na skrócie drogi koło Brocken spotkały samotnego mężczyznę, który czynił wrażenie spokojnego turysty. W pewnym momencie mężczyzna ów niespodzianie odwrócił się, napadł na kobiety i usiłował powalić je na ziemię. Zbrodniarz nie liczył się widocznie z tem, że czynienia z silnymi sportmenkami. Zwycięstwo przechyliło się na stronę napastowanych, gdy wtem napastnik, przewidując niebezpieczeństwo, wyrwał jednej z pań torbę i uciekł do lasu.

Turystki nie omieszkały zgłosić o tem wydarzeniu najbliższemu posterunkowi policji, która niezwłocznie udała się w poszukiwanie zbrodniarza. Po kilkumastogodzinnej poszukiwaniu ujęto go nazajutrz o świcie w hotelu w Wernige-

rode i niezwłocznie aresztowano. Opis zbroczénia dokładnie zgadzał się z jego wyglądem; również w czasie konferencji napastowane stwierdziły stanowczo, że aresztowany Wilhelm Reim jest identyczny z napotykanym bandytą. W czasie rewizji znaleziono u niego trzy nabite rewolwery.

Pod naporem okoliczności obciążających złożył Reim zeznanie, które ma tragiczny charakter. Aresztowany przyznał się do zarzucanych mu zbrodni, popełnionych w ciągu lat osiatnich, a nawet złożył dodatkowe iście niesamowite zeznanie, że zamordował swego 10-letniego synka, powodowany rozpaczliwą twogą, aby chłopczyk nie czedł przez życie z dziedzicznym obciążeniem. Policja natychmiast udała się wraz z aresztowanym na wskazane miejsce zbrodni, lecz zgłaszająca się mgła udaremnia dalsze poszukiwania, które odłożono na później.

LUIGI PIRANDELLO.

Mąż mojej żony

Czytałem kiedyś w jakiejś książce, której tytułu już zapomniałem, rozprawę „O koniu i o wole”.

Zostawmy jednak wołu w spokoju, a zajmijmy się raczej koniem.

„Koni nie ma duszy, nie wie o tem że go śmierć czeka. Gdyby o tem wiedział, wówczas i dla niego zagadnienie śmierci stałoby się o wiele poważniejszym, niż zagadnienie życia.

„Bezwątpienia: kwestja zdobycia potrzebnego siana i trawy przedstawia problem dość poważny. Ale za tym problemem kryje się inny. Dlaczegoż ma się zdychać, nie dowiedziawszy się nigdy, po co się żyło, po co męczyło się przez jakie dwa-dziesiąt czy trzydziści lat w poszukiwaniu tylko za sianem i trawą?

„Koni nie wie, że go śmierć czeka, — i nie zadaje sobie podobnych pytań. Człowiek jednak, będący wedle definicji Schopenhauera, zwierzeniem metafizycznym, ustawicznie męczy się nad rozwiązaniem tego zagadnienia”.

Cóżby z tego wynikło? Oto — jeżeli się nie mylę, — człowiek powinien szczerze zazdrościć koniowi. Zwłaszcza zaś takie zwierzę metafizyczne jak ja naprzykład, człowiek chory, wiedzący doskonale o tem, że wkrótce umrze, lecz zdajęcy sobie najdokładniej sprawę z tego wszystkiego co po jego śmierci niechybnie nastąpi.

Wszelki osad na dnie butelki jest mętny. Czuję, że wyczerpują się już ostatnie krople mej energii życiowej, a humor mój kwaśniej z dniem każdym. Spisując te kilka kartek, nie mogę sobie odmówić tej złośliwej satysfakcji (którą niestety nie będę już się mógł później rozkoszować) pokazania mej żonie, że przewidziałem wszystko już z góry.

Przyszło mi to na myśl dziś rano. Wówczas, gdy żona moja zaskoczyła mnie z nienacką, jak stałem z zapartym oddechem pod drzwiemi salonu, przykładając oko do dziurki od klucza.

— A ty co tu robisz? — krzyknęła. — Patrzajcie go, zazdrośnika. To mi się podoba! Zjął nawię: bućki, aby nie robić hałasu!

Spojrzałem na moje nogi. Rzeczywiście — nie miałem bucików! Żona moja śmiała się do rozpuku... Co tu powiedzieć? Próbowałem znaleźć jakieś natwne usprawiedliwienie broń Boże, nie myślałem jej szpiegować... tylko tak... z prostej ciekawości... Zdziwiło mnie to, że nie słychać było fortepianu, a że nie widziałem, aby nauczyciel muzyki wychodził, — więc byłem ciekawy...

A co się tyczy bucików... mój Boże... przecież już dawno przedtem je zdjąłem, bo mi dokuczają... Moja najdroższa Eufemja powinna chyba najlepiej wiedzieć o tem, że mi buciki dokuczają i dlaczego... nie powinna śmiać się ze mnie — i to jeszcze w mojej obecności. To dlatego tylko, że mi nogi puchną.

Nie mając nic innego do roboty, lubię czasem obmacywać swe nogi, uciskać skórę palcem i przyglądać

się potem, jak pomalutko ów dołek, powstały z ucisku wypełnia się z powrotem a noga przyjmuje pierwotną formę.

Ale niema co mówić: palnąłem głupstwowo nie do darowania!

Przecież wiem o tem doskonale, że żona moja poprostu nie cierpi swego nauczyciela muzyki. Zresztą jestem zupełnie pewny, że nie zdradzi mnie ona, póki żyje. Skoro nie zdradzała mnie dotąd, przez tyle lat, pocóżby to robiła teraz, kiedy śmierć moja jest kwestją dwóch, czy czterech lub nawet sześciu miesięcy?... Gdybym nawet żył jeszcze rok, — pewny jestem, że mnie i tak nie zdradzi.

Zresztą znam dobrze i jego, — przyszłego męża mojej żony. I dałbym sobie śmiało rękę uciąć za to, że nie zrobi mi on najłżejszej przykrości, dopóki jeszcze dychem.

Oczywiście jest on moim serdecznym przyjacielem. Młodzieniec przyzwyczajony, szlachetny.

Młodzieniec?... no niezupełnie... Czterdzięci lat... prawie w moim wieku... Chociaż co do mnie, to wyglądam już na staruszka. On, to mężczyzna zdrowy, mocny, niły, dąb, co wrośli się krzepko korzeniami w życie. Co więcej, posiada on wszystkie te zalety — jak to mawiał nasi ojcowie — których wymaga się od doskonałego małżonka: czystość obyczajów i naturę szlachetną a delikatną.

Najlepszy dowód w tem, jak się urosklowie mną opiekuje.

I tak prawie codziennie przyjeżdża po mnie swoim powozem i zabiera mnie na spacer. Umie mnie pod rękę prowadzić, a schodzić ze

schodów, zmuszając mnie łagodnie do odpoczywania a. każdym stopniu, tak długo, aż doliczy do stu. Potem bada mi puls, spogląda mi łagodnie w oczy i pyta:

— Idziemy dale?

— Idziemy.

I w ten sposób schodzimy pomalutku aż na sam dół. A kiedy wracamy ze spaceru, sadza mnie na krzesło i wynosi na górę z pomocą dozorczy.

Próbowałem oponować, ale na próżno. Faktem jest, że nie potrafię wyjść nawet po kilku schodach na górę, bo natychmiast dostaje ataku ciężkiej astmy. Wolałbym jednak oszczędzić memu przyjacielowi tego kłopotu, — wolałbym, aby dozorca dobrał sobie kogo innego do pomocy. Ale gdzie! Florestan samby mnie wynosił na górę, gdyby miał dość siły na to. A ostatecznie — nie jestem taki bardzo ciężki (przyuszczam, że najwyżej jakie czterdzięci pięć kilo, już łącznie z ubraniami.) Zresztą mówię sobie, że w ten sposób Florestan, usługując mi, zapracowuje uczciwie na szczęście, które go czeka w przyszłości. Więc dajmy mu spokój!

Co się tyczy mojej żony Eufemji, to wydaje mi się, jakoby jej to sprawiało poprostu radość, że może cierpieć dla mnie. Chciałaby jeszcze więcej cierpieć, aby w ten sposób wobec własnego sumienia być czystą, — aby za to mogła później cieszyć się i radować bez żadnych wyrzutów sumienia. A ma do tego zupełnie słuszne prawo, którego ani życie ani jej sumienie zaprzeczyc jej nie może. I ja sam nie mógłbym mieć do niej o to pretensji.

(Dok. nast.)

Kronika

CZERWIEC
13
Czwartek

Dziś:
Antoniego z P.

Jutro:
Bazylego.

Wschód st. 5,58
Zachód st. 20,00

Dokąd pójść?

Teatr Miejski. — Dziś i jutro po cenach najniższych „Kwadratura koła”.
W rolach głównych: I. Horecka i J. Bonecki.
Teatr Kameralny. — Dziś i dni następnym „Yoshiwara” czyli „Dom występku” z Elą Dziewońską w roli głównej.
Teatr Letni (w ogrodzie Staszica). Dziś przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.
Jutro premiera oryginalnej krotkochwili łódzkiej „Panna Łódź”.
W rolach głównych — Znicz, Mroziński, Dąbrowska i inni.
Początek o godz. 9-ej
Powrót tramwajem zapewniony.
Teatr Popularny. — Dziś „Trzydzieści lat z życia szulera”.

KINOTEATRY.

Casino. — Niebieska myszka.
Corso. — Cień Sherlocka Holmesa.
Grand-Kino. — Rekordzistka.
Luna. — Tancerka Bogów.
Odeon. — Dziewczyna raj.
Oświatowy. — Dla dorosłych Niepotrzebny człowiek. Dla młodzieży Pat i Patachon jako pogromcy wilków.
Splendid. — „Nieznosna Fifi”.
Spółdzielnia. — Serce nie służy.
Wodewil. — Niewolnica miłości.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI CZWARTEK.

11.56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego, hejnał marjański, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
12.40—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.
12.50 — Komunikaty Pow. W. K.
13.00 — Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny.
14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15.10—15.35 — Odczyt p. t. „La politique étrangère de la Pologne ou mois de mai” wygł. p. Jan Grzymała-Grabowiecki.
15.35 — Odczyt p. t. „O zawodzie oficera” wygł. Insp. Armii, gen. Leon Berbecki.
16.00 — Komunikaty L. O. P. P.
16.15 — Transmisja z Krakowa.
17.00 — „Wśród książek”.
17.25 — DIALOG p. t. „Kobieta w prasie i w publicystyce” — wygł. p. Marja Ankiewiczowa i p. Zofja Zaleska.
17.55 — Koncert popołudniowy
18.45—18.55 — Komunikaty P. W. K.
18.55 — Rozmaitości.
19.55 — Odczyt p. t. „Robocizna przy sprzeczce siana” wygł. prof. Stefan Biedrzycki.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00—20.30 — „Walka z Molochem ulicy”.
20.30 — Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.
21.15 — Sluchowisko z Poznania.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt p. t. „Tegoroczne nagrody literackie” wygł. p. Z. Dębicki.
22.50—22.40 — Komunikaty policyjne i sporowye.
23.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

Zniżki kolejowe dla kursów wakacyjnych

Ministerjum komunikacji przyznało uczestnikom kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa w roku bież. w drodze powrotnej zniżki kolejowe w wysokości 50 proc. ceny biletu, nie wyłączając pociągów po śpiesznych. Zniżki są przyznawane przez dyrekcje kolei państwowych, w których obrębie leży stacja wyjazdowa. Zarządzenie to jest szczególnie ważne dla nauczycieli szkół prywatnych, którzy nie mają prawa do urzędowych legitymacji kolejowych.

100 osób zatrutych mięsem chorej krowy

Handlarze trucizny zostali aresztowani

Od kilku dni zarówno mieszkańcy Ozorkowa jak Zgierza pod Łodzią są zaniepokojeni masowymi nagłymi zachorowaniami szeregu osób, które z objawami otrucia umieszczani są w szpitalach.

Chcąc dociec przyczyny tych nagłych zachorowań, władze tamtejsze wszczęły w tej sprawie śledztwo, które dało niespodziewane wyniki.

Oto okazało się, iż wszystkie osoby, które uległy zatruciu, konsumowały mięso, zakupione w składzie niejakiego Branda w Ozorkowie.

Prowadzone w tym kierunku dochodzenie wykazało, że rzeźnik Brand przed kilku dniami w Czerwicy kupił zdychającą już krowę, celem zżarcia z niej skóry.

Wbrew jednak celowi Brand, utrzymując krowę przy życiu zapo-

mocą zastrzyków, oddał ją do uboju.

Mięso chorej krowy znalazło się niebawem w sklepie Branda i było rozprzedane, przyczem kupowali je nie tylko ozorkowianie, ale pośrednio zaopatrywali się w nie zgierzanie.

Stwierdziwszy powyższe, władze bezpieczeństwa przeprowadziły re-

wizję w jacie Branda. W czasie rewizji znaleziono jeszcze kilkadziesiąt kilogramów mięsa, które po spisaniu odnośnego protokołu zakopano w ziemi.

Powiadomiony o powyższym starostą łączycyki nakazał natychmiastowe zamknięcie tego składu mięsa, które stało się rozsądkiem trucizny i zarazków chorobotwórczych.

Jak zdołano ustalić, około stu osób zarówno w Ozorkowie, jak i w Zgierzu, zostało zatrutych mięsem chorej krowy.

W związku z tem, jak zdołaliśmy się poinformować, kilka osób, których nazwiska narazie trzymane są w tajemnicy, zostało aresztowanych.

Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

Odpowiedzi redakcji

P. Lucyna Włodarczykówna. Zna leżony list przekazaliśmy komisarzowi Kasy Chorych m. Łodzi.

Odpowiedzi działu prawnego

Stały czytelnik z ul. Przejazd. Po śmierci ojca nie można wyeksmitować z mieszkania dzieci bez względu na ich wiek, o ile w chwili śmierci ojca stale z nim zamieszkiwały, tworząc wspólne ognisko domowe.

Porady prawne

Dla udostępnienia szerokim rzeszom czytelników — bezpłatnych i fachowych porad prawnych „Głos Polski” zorganizował specjalny referat pod kierownictwem wybitnego prawnika.

Wszyscy czytelnicy, którzy pragną otrzymać jakiegokolwiek prawne porady lub wyjaśnienia zechcą zwrócić się piśmiennie do „Głosu Polskiego” z zaznaczeniem na kopercie „Dział prawny”.

Formalności przy odbiorze wpisów sądowych

W sferach prawniczych rozlegają się narzekania na trudności przy odbiorze wpisu sądowego w razie nastąpienia porozumienia między stronami przed rozprawą. W tym wypadku przysługuje zwrot połowy wpisu. Tymczasem ostatnio kasy skarbowe odmawiają zwrotu pieniędzy, tłumacząc się brakiem kredytów z ministerstwa skarbu.

W kołach prawniczych zwracają uwagę, że tego rodzaju sposób załatwiania zainteresowanych wywoła je niezadowolenie i stratę czasu. Możliwe jest ustalenie zasady, że odpowiedzialność za wypłaty z wpisów sądowych, czynników miarodajnie zainteresowały się tą sprawą, to też można mieć nadzieję, iż zostanie ona wkrótce uregulowana.

Regulacja Rudy Pabjanickiej

Magistrat sprzedaje place miejskie

Magistrat Rudy Pabjanickiej planuje przeprowadzenie regulacji miasta. Regulacja ta jest jedną z naczelnych trosk władz miejskich, gdyż miasto posiada wielką ilość wolnych i niezabudowanych placów, które w chwili obecnej leżą bezużytecznie w centrum miasta.

Magistrat postanowił place te sprzedać. Lwia część ich została już nabyta przez osoby prywatne, a pozostała ilość ma być rozsprzedana po cenach przystępnych.

Władzom miejskim zależy na tem, aby na rozprzedanych placach stanęły w przyszłości wielkie gmachy. (p)

Przepisy o darowaniu kar

przy opłatach stempłowych

Ministerstwo skarbu wydało uzupełnienie instrukcji do ustawy o opłatach stempłowych.

Nowe przepisy przewidują możliwość darowania w pewnych wypadkach kar za nieprawidłowe kasowanie znaczków stempłowych.

Kary te mogą być darowane, o ile wypadek naruszenia przepisów zdarza się wystawcy dokumentu podlegającego opłacie po raz pierwszy i gdy zostaje stwierdzone, że dana osoba wystawia rzadko rachunki, pokwitowania i t. p., wobec czego może mieć miejsce niezawiniona niezajomość przepisów.

Przechodząc przez ulicę obejrzyj się, a unikniesz kalectwa.

Za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy

sąd skazał Smaczny na 5 lat ciężkiego więzienia

Do sklepu, należącego do Reginy Kowalczyk przy ul. Rzgowskiej 101 przybył jakiś mężczyzna, który ku piątce zapalek i dwie bułki, płacąc za to dwudziestozłotowym banknotem, Kowalczykowa stwierdziła, że banknot ten jest fałszywy wobec czego postanowiła wezwać policję. Widząc to tajemniczy osobnik usiłował zbiec. W międzyczasie jednak przechodził tamteży wywiadowca policji, który widząc zbiego płacąc przed sklepem wszedł do wnętrza i odprowadził nieznajomego do komisariatu w celu spisania protokołu.

Podczas rewizji osobistej okazało się, że osobnikiem, który usiłował puścić w obieg fałszywy banknot jest to 36-letni Tomasz Smaczny. Smaczny wyjaśnił, że banknot ten otrzymał od nieznanego mu kupca za sprzedane meble. Okazało się jednak, że Smaczny żadnych mebli nie sprzedawał.

Podczas badania Smacznygo policję wezwano na ulicę Rzgowską 7

gdzie jakiś osobnik usiłował puścić w obieg również fałszywy 20 złotowy banknot. Po wydelegowaniu na miejsce funkcjonariusza policji, zatrzymano tam w jednym ze sklepów dozorcę domu Antoniego Pawłowskiego, który usiłował wymieścić 20-złotowy fałszyfikat.

Pawłowski wyjaśnił, że stojąc przed bramą zauważył jakiegoś osobnika, który zprowadzony przez wywiadowcę wyjął z kieszeni dwa banknoty 20-to złotowe i rzucił mu pod nogi. Pawłowski został również aresztowany.

W dniu wczorajszym natomiast stanął przed sądem okręgowym Tomasz Smaczny, który skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (p)

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie. Wybitni profesorowie — kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała osiągnęli za pomocą wody Franciszka Józefa doskonały skutek w funkcjach trawienia.

P. Thugutt w Koninie

Więc dlaczego oskarżaliście Czechowicza?

W dniu 9 czerwca odbył się w Koninie zjazd meżów zaufania stronnictwa P.S.L. Wyzwolenie, z udziałem b. ministra Thugutta i posła Langera z okręgu konińskiego.

W zjeździe wzięło udział przeszło 70 osób.

Pierwszy przemawiał p. Thugutt, krytykując politykę rządu i wskazując na błędy gospodarce, które musiały pociągnąć za sobą w konsekwencji postawienie b. ministra p. Gabriela Czechowicza przed trybunał stanu.

Krytyka ta była rażąco stronnicza i silniejszego wrażenia na

sluchaczach nie wywarła, tembardziej, że p. Thugutt wyraźnie akcentował, że to nie jest winą p. Czechowicza, że nie przedłożono sejmowi do zatwierdzenia kredytów dodatkowych, lecz winę tę ponosi marszałek Piłsudski, jako szef rządu, który wogóle z sejmem się nie liczy.

Po tych jeremiadach wszedł na trybunę poseł Langer, który w uroczysty sposób dziękował p. Thuguttowi za udział w zjeździe, nawołując przytem zebranych do gremjalnego zapisywania się na członków P.S.L. Wyzwolenie.

Przyjęto wreszcie rezolucję,

aprobowując działalność stronnictwa „Wyzwolenie” na terenie sejmiku, potępiającą faszyzm i „dyktaturę”.

Ostatnimi punktami rezolucji były żądania jaknajszyszej parcelacji majątków, w wykonaniu reformy rolnej, energicznego ściągania jaknajwiększych podatków od ziemian i... zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz oddzielenie kościoła od państwa.

Poseł Langer zaprosił obecnych na kongres stronnictwa, który ma się odbyć w Warszawie w dniach 13 i 14 b. m.

J. Ch.

Krwawe porachunki partyjne w Piotrkowie

Dwaj urzędnicy miejscy rozcięli toporkiem głowę swemu przeciwnikowi politycznemu

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych ulica Przedborska w Piotrkowie, była widownią krwawych porachunków partyjnych. Pomiedzy Władysławem Taladą, zamieszkałym przy ulicy Zamkowej Nr. 19, Kazimierzem Broniszewskim i Władysławem Gawrońskim wynikła sprzeczka na tle przekonań partyjnych, która zamieniła się w bójkę.

W pewnej chwili Broniszewski pobił do domu i przyniósł dwa toporki, z których jeden wreczył Gawrońskiemu. Tak uzbrojony Gawroński uderzył przeciwnika w głowę, a gdy upadł, dopadł do niego Broniszewski i potworzył cios.

Dalszym porachunkom zapobiegli przechodnie, którzy wzięli toporki z rąk i...

Ranny Talada uległ złamaniu podstawy czaszki. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala miejskiego św. Trójcy.

Kazimierza Broniszewskiego i Władysława Gawrońskiego aresztowano.

Zaznaczyć należy, że obaj są pracownikami magistratu miasta Piotrkowa.

Zawieszenie zarządu Kasy Chorych

i nominacja Komisarza rządowego w świetle dokumentów urzędowych

Jak już donosiliśmy, władze rządowe zamianowały na miejsce dotychczasowego zarządu Kasy Chorych komisarza rządowego w osobie dyrektora Eugenjusza Łopuszańskiego. W związku z powyższym p. Łopuszański otrzymał onegdaj od okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie za Nr. 8.038 następujące pismo:

„Na mocy art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. 44 poz. 272) oraz rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 27 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 322 poz. 194 par. 6 i 13) i z dnia 6 grudnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 1059) okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie ustanawia pana komisarza Kasy chorych m. Łodzi na miejsce zawieszonych władz tej kasy. Za wykonanie czynności komisarza będzie pan pobierał z funduszu Kasy chorych m. Łodzi ryczałtowe wynagrodzenie w wysokości zł. 3.500 (trzy tysiące pięćset) miesięcznie.

W razie podróży w sprawach służbowych poza obręb Kasy chorych m. Łodzi przysługują panu prawo do pobierania zwrotu kosztów podróży i dyjet według norm określonych w rozporządzeniu rady ministrów z dnia 19.9.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 826) dla urzędników państwowych 4 stopnia służbowego z funduszu Kasy Chorych m. Łodzi.

Sprawy, księgi i majątek Kasy Chorych m. Łodzi przejmie pan protokularnie od dotychczasowych władz autonomicznych kasy.

Prawa i obowiązki pana, jako komisarza Kasy Chorych m. Łodzi normuje powołana wyżej ustawa (art. 66 Lit. b, d, e, f) i 73/79 oraz polecenie władz nadzorczych.

Reskrypt niniejszy obowiązuje do ewentualnego odwołania względnie do dnia ukonstytuowania się władz autonomicznych Kasy Chorych m. Łodzi. W obu powyższych wypadkach ustają niezwłocznie uprawnienia, wynikające dla pana z niniejszego reskryptu.

ZAWIESZENIE ZARZĄDU KASY CHORYCH M. ŁODZI.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie za Nr. 6931/II do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

„Na skutek wyników inspekcji Kasy Chorych m. Łodzi, przeprowadzonej przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie w dn. 14 do 19 stycznia rb. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie na podstawie art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) za wieszania niniejszym w czynnościach zarządu Kasy Chorych m. Łodzi a to na skutek niewykonania i częściowo nieprzyjęcia do zastosowania się przez zarząd kasy zarządzeń p. inspekcyjnych wydanych przez urząd pismem z dnia 25 mar-

ca br. za Nr. 3964/II. Jednocześnie urząd, na podstawie art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) oraz rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 27. III 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 194) oraz z dnia 6.12.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 1059) mianuje komisarza Kasy Chorych m. Łodzi z uprawnieniami, określonymi cytowaną wyżej ustawą z dnia 19 maja 1920 r. i statutem kasy dla zarządu kasy, w osobie p. Eugenjusza Łopuszańskiego, w celu przeprowadzenia w ży-

cie niewykonanych przez zarząd kasy zarządzeń p. inspekcyjnych urzędu.

Nowomianowanemu komisarzowi kasy winien zarząd kasy przekazać sprawy i majątek kasy, protokołem odbiorczo - zdawczym natychmiast po przybyciu Komisarza do Łodzi.

Od decyzji, zawartej w stępie pierwszym niniejszego reskryptu przysługują zarządowi kasy prawo odwołania się do Głównego Urzędu Ubezpieczeń za pośrednictwem okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w terminie do dni 14 od daty otrzy-

mania niniejszego przez Kasę Chorych m. Łodzi.

Zaznacza się przytem, że stosownie do reskryptu ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 12-go czerwca 1926 r. Nr. 20 U. III-środku prawne, wnoszone do głównego urzędu ubezpieczeń przeciwko zarządzeniom lub decyzjom okręgowych urzędów ubezpieczeń nie mają mocy wstrzymującej.

UZASADNIENIE.

Fakt niewykonania zarządzeń władzy nadzorczej, do których wy-

dawania jest ona uprawniona na mocy art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) stanowi niewątpliwie przestępstwo ze strony zarządu Kasy. Zaniechanie wykonania zarządzeń, zmierzających do uzdrowienia gospodarki finansów kasy stanowi na ruszenie obowiązków, jakie na zarząd Kasy Chorych nakłada art. 73 ustawy, wskazanej wyżej. Niewykonanie oraz nieprzyjęcie przez zarząd Kasy Chorych zastosowania się zarządzeń urzędu zawartych w punktach 1, 2, 3, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 20, 21, 22, 23, 25, i 28 pism urzędu z dnia 25 marca rb. Nr. 3964/II nie może być traktowane inaczej niż jako sprzeciwienie się zarządzeniom władzy nadzorczej i działanie na niekorzyść kasy.

Nadto Zarząd Kasy przekroczył uprawnienia, nadane mu art. 73 powołanej wyżej ustawy przez czynnie nie wydańców na cele nieobjęte art. 88 teje ustawy.

Powyższe fakty zmuszają urząd do skorzystania z przysługujących mu ustawowych uprawnień i zawieszania zarządu Kasy Chorych m. Łodzi w jego czynnościach z równoczesnym mianowaniem komisarza rządowego dla wprowadzenia w życie niewykonanych przez zarząd zarządzeń inspekcyjnych oraz uporządkowanie spraw i finansów kasy.

(—) B. Siwik
dyrektor.

ROZWIĄZANIE RADY, KOMISJI REWIZYJNEJ I KOMISJI ROZJEMCZEJ.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie Nr. 8036/II do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

W związku z reskryptem urzędu z dnia 8 czerwca 1929 r. Nr. 6931/II zawierającym zawieszenie w czynnościach Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie zawieszania niniejszym na mocy art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) radę Kasy Chorych m. Łodzi oraz wybraną przez tę radę komisję rewizyjną i rozjemczą.

W związku z powyższym przysługujące zawieszonym władzom Kasy (radzie, komisji rewizyjnej i komisji rozjemczej) uprawnienia przechodzą na zamianowanego przez władze nadzorcze komisarza rządowego p. Eugenjusza Łopuszańskiego, któremu też wymienione władze kasy winny niezwłocznie po jego przybyciu do kasy przekazać pozostające w ich posiadaniu akta.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie poleca podać odpisy po wyższej decyzji do wiadomości za pokwitowaniem wszystkim delegatom Rady, ich zastępcom oraz wszystkim członkom i zastępców członków komisji rewizyjnej i komisji rozjemczej z pouczeniem, iż od decyzji powyższej przysługuje zawieszonym władzom kasy prawo odwołania się do Głównego Urzędu Ubezpieczeń za pośrednictwem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie (ul. Sto. Krzyska 9) w terminie do dni 14 od daty doręczenia odpisu decyzji w biurze kasy, oraz z zastrzeżeniem, iż stosownie do reskryptu ministra pracy i opieki społecznej z dnia 12 czerwca 1926 r. Nr. 2434 U. III odwołanie, wnoszone do Głównego Urzędu Ubezpieczeń przeciwko zarządzeniom lub decyzjom Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie nie mają mocy wstrzymującej.

Dyrektor: (—) B. Siwik.

Łódź w kleszczach kryzysu

W maju zanotowano rekordową ilość protestów wekslowych

Sytuacja gospodarcza Łodzi i okręgu łódzkiego posiada dokładne odbicie w zestawieniach statystycznych. Suma protestów w ciągu ubiegłego miesiąca okazała się wyższą w samej Łodzi zgorą o 1.400.000 zł., niż w kwietniu, który wykazał najwyższe natężenie protestów wekslowych od czasu wprowadzenia waluty złotej.

Październik 1925 r., który był najgorszym miesiącem pod względem protestów wekslowych, aż do

marca r. b. został w ciągu ostatnich trzech miesięcy znacznie zdystansowany. Obecna sytuację najlepiej ilustruje poniższe zestawienie:

W październiku 1925 r. zaprotestowano 26.633 weksle na sumę 6.960.200 zł., w styczniu 1929 r. zaprotestowano 28.251 weksli na sumę 5.019.589 zł., w lutym tegoż roku 30.404 weksle na sumę 5.612.591 zł., w marcu 37.317 weksli na sumę 7.137.889 zł., w kwietniu 41.897 weksli na sumę

8.187.082 zł. i w maju r. b. 47.771 weksli na ogólną sumę 9.613.628 złotych.

Maj pobit zatem wszystkie dotychczasowe rekordy protestów wekslowych, wykazując jednocześnie bardzo wysoką dzienną przeciętną wartość weksli zaprotestowanych. W porównaniu z lutym suma ta jest o 50 proc. wyższa. Pabjanice, Zgierz, Brzeziny, Łask, Ozorków i Widawa zaprotestowały weksli na sumę 923.755 złotych. (p).

Łódź ma wadliwe połączenia kolejowe z Europą

Kiedy rozpocznie się budowa dworca towarowego?

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie dyrekcyjnej rady kolejowej, w którym wziął również udział przedstawiciel samorządu łódzkiego, który poruszył w toku obrad m. in. zalegającą sprawę budowy dworca towarowego na Polesiu Włodzkiem i wskazał na poważne kłopoty i niedogodności miasta, wynikające z zaniechania przez władze kolejowe tej budowy, oraz z wadliwie ułożonych, upośledzających Łódź, rozkładów kolejowych.

Przedstawiciel Łodzi wystąpił z żądaniem skierowania tych spraw na właściwe tory, przystosowane do realnych warunków i potrzeb 600-

tysięcznej stolicy polskiego przemysłu.

Żądania przedstawiciela samorządu poparł całkowicie zasiadający w radzie dyrekcyjnej reprezentant związków przemysłowych — dr. Roger Battaglia, który w swym przemówieniu położył szczególny nacisk na obecne, niedostateczne i wadliwe połączenie Łodzi z zachodem.

Prezes dykcji kolejowej warszawskiej, p. inż. Bieniecki, w odpowiedzi na przemówienie delegata Łodzi, wskazał, że dykcja warszawska pragnęłaby rozpocząć zdawną zapowiadane roboty na Polesiu Włodzkim, ma jednakże poważne

wątpliwości, czy w bież. sezonie uda się do tych robót przystąpić, ponieważ kredyty przyznane zarządowi kolejowemu na inwestycje, zostały w r. b. bardzo znacznie zmniejszone i nie jest dziś wiadome, czy w repartycji pozostałych po redukcji kredytów uwzględniona będzie również Łódź.

Co do zmian w rozkładach kolejowych, p. prezes Bieniecki oświadczył, że dykcja warszawska, na której terenie łódzki węzeł kolejowy się znajduje, poczyni starania, aby w miarę istniejących możliwości, postulaty m. Łodzi zostały uwzględnione.

Rocznik 1908

Kto ma się stawić dziś do poboru

W dniu dzisiejszym, jako kolejnym dni powszechnego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 8-go komisariatu policji o nazwiskach na literę: K.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na literę: A B C D E F L.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kąt. B. (czasowo niezdolni), zamieszkałi na terenie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na literę: A B C D E F G H I J.

Do przeglądu należą stawić się w stanie trzeźwym, wymyłym i posiadać dokumenty osobiste. (r).

POGOTOWIE RADIOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD“, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Podwyżka płac w przemyśle budowlanym

P. minister pracy i opieki społecznej podpisał w dniu 11 b. m. rozporządzenie o nadaniu mocy obowiązującej orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach w sprawie ustalenia nowych stawek zarobkowych w przemyśle budowlanym na Górnym Śląsku. Podwyżka zarobków wynosi przeciętnie około 13 proc.

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 10 — 12 PRZED „GŁOSEM POLSKIM” A OD 16—18 NA UL. PIOTRKOWSKIEJ W POKŁIŻU

UL. NAWROT

wręczając jednocześnie siłmowanym numer porządkowy oraz informację w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconymi pozami

Karta taka kosztuje zł. 1.85, JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM” PŁACĄ JE DYNIE ZŁ. 1 GR. 20.

Wypukający odbitkę filmową otrzymują jednocześnie KUPON upoważniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego

ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.

A WIĘC „GŁOS POLSKI” OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTANSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-cj. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia od bioru zdjęcia. Kupony takie znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego”.

U w a g a : Niewykupione dotychczas w „Grand - Klinie” zdjęcia, są do odebrania w administracji „Głosu Polskiego”.

Nawiązanie stosunków między Anglią i Z.S.S.R.

Londyńska „Financial News” pisze, iż skoro uregulowanie długów dawnych ma poprzedzić nawiązanie stosunków między Anglią a Rosją, to w kwestji długów rosyjskich winien się zebrać komitet bezpartyjny, obradujący w kraju neutralnym, którego zadaniem byłoby zbadać reklamacji wierzycieli angielskich i zobowiązań dawnego rządu rosyjskiego.

Podłoże kryzysu

Siła konsumpcyjna ludności nie odpowiada rozwojowi produkcji

Związek spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej nadesłał nam sprawozdanie z działalności za r. z.

W sprawozdaniu tem Związek omawia sytuację gospodarczą i doszukuje się przyczyn kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy.

Trudności gospodarcze, jakie ujawniły się już w r. z. — zdaniem kierowników związku Spółdzielni Spożywców — polegały nie tyle na zwolnieniu tempa produkcji, ile na dalszym zmniejszaniu się siły nabywczej konsumenta, a co za tem idzie — zwiększającej się dysproporcji między siłą produkcyjną a siłą konsumcyjną społeczeństwa.

Wskazują na to następujące cyfry: jeżeli przyjmijemy wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej w latach 1925 — 1927 za 100 to w czwartym kwartale r. z. wskaźnik ten wyrażał się cyfrą 129,5 natomiast wskaźnik płac realnych w tym kwartale wyrażał się cyfrą 113,6, a wskaźnik cen płodów rolnych cyfrą 89,7.

Z cyfr tych wynika, że siła konsumcyjna miast, wyrażona wskaźnikiem płac realnych, a szczególnie siła konsumcyjna wsi, wyrażona wskaźnikiem cen produktów rolnych, nie nadążała rozwojowi produkcji.

Zjawisko silniejszego osłabienia siły konsumcyjnej wsi znajduje po-

twierdzenie w statystyce obrotów grupy oddziałów wiejskich i przemysłowych Związku. Grupa okręgów wiejskich (Baranowice, Białystok, Chełm, Chmielnik, Kalisz, Kielce, Kutno, Lida Lublin, Łomża, Łuck, Miechów, Puławy, Siedlce, Wilno, Włocławek, Zamość) wykazuje wzrost obrotów w wysokości 5,3 proc. w stosunku do 1927 roku, podczas gdy wzrost obrotów okręgów przemysłowych (Będzin, Częstochowa, Katowice, Końskie, Kraków, Lwów, Łódź, Ostrowiec, Radom) wynosi 7,8 proc. Należy zwrócić uwagę, że realny wzrost obrotów w 1927 r. wynosił prawie 33 proc., podczas gdy w 1928 r. wynosił 12 proc.

Ta dysproporcja pomiędzy produkcją i konsumcją, a co za tem idzie przeładowanie magazynów, w przemyśle i handlu wywołała z ich strony daleko idący liberalizm kredytowy, t. j. łatwe i długie kredyty towarowe, oraz wzmocnienie sprzedaży na kredyt w detalu, czyli finansowanie konsumcji.

Tęgo rodzaju sztuczne podniecanie konsumcji nie może być długotrwałe. Wywołało ono też przede wszystkim trudności finansowe w życiu gospodarczym, ponieważ tego rodzaju system wymaga znacznego zwiększenia środków obrotowych.

Tendencja ta zbiegała się z obawą o niekorzystny bilans płatniczy Polski w związku z wzrastającym

niedoborem bilansu handlowego (z 377,2 milionów złotych w 1927 r. na 854,1 milionów zł. w 1928 r.) Obawa zaś o bilans płatniczy powodowała zrozumiałą ostrożność Banku Polskiego jako instytucji emisyjnej przy udzielaniu kredytów i powiększenia obiegu banknotów.

Wszystko to razem wywołało na rynku t. zw. ciasnotę pieniężną i podwyższenie prywatnej stopy procentowej.

Związek nie chciał i nie mógł iść niezgodną drogą sztucznego podniecania konsumcji przez zapychanie sklepów spółdzielni dawaniem na łatwe i długie kredyty towarowe co z kolei doprowadzałoby je do zwiększenia sprzedaży na kredyt swym odbiorcom. Taka polityka byłaby dla ruchu spółdzielczego samobójczą i skończyć musiałaby się bankructwem. Spółdzielczość spożywców opierać się może tylko na naturalnym wzroście siły konsumcyjnej ludności, spowodowanym wzrostem zarobków lub obniżeniem cen kredytowanie złe zarabiającego konsumenta skończyć się musi katastrofalnym przesileniem.

Gdyby przemysłowcy szli śladem zrzeszonych spółdzielców pomiędzy produkcją a konsumcją nie doszłoby do takiej dysproporcji, jaką widzimy obecnie, a która jest przyczyną zasadniczą przeżywaną przez kraj trudności gospodarczych.

P. H.

Zafarg w przemyśle ceramicznym

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle ceramicznym wysunęli żądania, zawarcią umowy zbiorowej, przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy i utrzymania stawek zarobkowych.

W związku z tem związek zawodowy „Praca” zwołuje na niedzielę ogólne zebranie robotników ceramicznych, na którym omówiona zostanie sprawa wspomnianych żądań. (p).

Konferencja wiceprez. Rapalskiego z ministrami w sprawie aktualnych zagadnień miejskich

Jak nas informują, w bieżącym tygodniu udaje się do Warszawy wiceprezydent Rapalski, który weźmie udział w posiedzeniu zarządu miast polskich, jako delegat samorządu łódzkiego.

Pozatem wiceprezydent Rapalski będzie konferował z ministrem pracy i opieki społecznej, Prystorem, ministrem spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskim oraz ministrem przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskim.

Na konferencjach tych omawiane będą najżywońsze zagadnienia naszego miasta.

Noc świętojańska

CZWARTEK

Mamusiu! Idziemy na Zabawę dzieciinną w Julianowie dnia 23 czerwca, podczas Czarownej Nocy Świętojańskiej na rzecz budowy Szpitala O.O. Bonifratrów na Chojnach.

PIATEK

Spotkamy się wszyscy w Biu-rze Matrymonialnym!

Kiedy? Podczas Czarownej Nocy Świętojańskiej na rzecz budowy Szpitala O.O. Bonifratrów na Chojnach.

Konferencja międzynarodowego kartelu stali

Konferencja międzynarodowego kartelu stali odbędzie się 18 b. m. w Paryżu. Na porządku dziennym obrad kartelu znajduje się kwestja przedłużenia terminu egzystencji kartelu, który upływa z dniem 31 października r. b.

Przemysł jedwabiu niemieckiego

Ślaska straż graniczna w czasie przeprowadzonej rewizji u Moszka - Herszka Fajdlowicza przy ulicy Cegielnianej w Łodzi znalazła 290 kg. przędzy jedwabnej, przemycanej z Niemiec, od czego wymierzona zostanie kara w wysokości 120.000 zł.

Ponadto zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności za nielegalne sprowadzenie 6 i pół tys. kg. przędzy jedwabnej pochodzenia niemieckiego, którą otrzymawszy via Czechosłowacja, zadeklarował jako czeski towar, oszukując w ten sposób

Międzynarodowa regulacja cen zboża

„N. W. Journal” roztrząsa plan zwrócenia się do komitetu ekon. Ligi Narodów z prośbą, by zajął się sprawą racjonalizacji produkcji i obrotu zbożem i doprowadzenia w ten sposób do ustalenia cen zbożowych, gdyż inaczej grozi nie tylko rolnikom, lecz także przemysłowi pracującemu dla rolnictwa katastrofa.

Kwestja cen zboża nie da się załatwić przez pojedyncze państwo nawet przez Stany Zjednoczone, tylko przez czynnik międzynarodowy, jakim jest Liga Narodów.

Ścisły nadzór nad prywatnymi ubezpieczeniami

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu przesłało urzędowi tu tejszemu wojewódzkiemu spisy prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, uprawnionych do działalności w granicach poszczególnych województw.

Ma to na celu zapobieżenie naruszeniu przez towarzystwa ubezpieczeń przewidzianych w ich koncepcjach zakresu działania i prowadzenia ubezpieczeń na innych obszarach, niż zostało im zezwolone.

P.A.S.T-a otrzymała pożyczkę 24 milj. zł. na budowę nowych gmachów i rozszerzenie sieci telefonicznej

Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów PAST-icznej w Warszawie powzięta będzie niebawem uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki obligacyjnej w wysokości 10 milionów koron szwedzkich, co stanowi po przeliczeniu 23.900.000 złotych.

Odpowiednie pertraktacje zostały już sfinalizowane, wymagana jest tylko formalna aprobata walnego zgromadzenia. Pożyczana kwota wpłaconą będzie spółce niezwłocznie po walnym zgromadzeniu i be-

dzie użyta na cele inwestycyjne, a przede wszystkim na budowę nowych gmachów centrali na prowincji oraz stacji automatycznych w Warszawie, wreszcie na rozszerzenie sieci telefonicznej w Łodzi i innych miastach.

Pożyczka będzie wypuszczona po kursie 97 i oprocentowana w stosunku 6 procent rocznie. Amortyzacja rozpocznie się po upływie 8 lat i trwać będzie przez 10 lat z prawem wcześniejszej amortyzacji.

cznie pogotowie. Lekarz ustalił, iż Guterman doznał wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwego młodzieńca przewieziono do szpitala, w którym po upływie kilku godzin wyzionął ducha.

Targi włókiennicze

Od 17 do 30 sierpnia odbędzie się w Reichenbergu (Liberca) 10-te doroczne targi, na których zostanie urządzony specjalny pokaz maszyn i artykułów dla przemysłu włókienniczego.

Taniec kwiatów Opera dziecięca

Inspektorat szkolny m. Łodzi przy współudziale specjalnie utworzonego komitetu czyni przygotowania celem wysłania jaknajwiększej liczby dzieci szkół powszechnych m. Łodzi na Powszechną wystawę krajową w Poznaniu.

Już w dniu 16 b. m. wyjeżdża zespół uczniowski szkół 12 i 22 z orkiestrą szkoły Nr. 26, który na zaproszenie komitetu wystawy w Poznaniu wystawia operę dziecięcą p. t. „Taniec kwiatów” układu p. Miłki z Pabjanic.

W dniu zaś 25 b. m. wyruszy na wystawę wielotysięczna rzesza młodych dzieci szkół powsz. Celem zebrania odpowiednich środków na cel powyższy, jak również dania możności szerszej publiczności uprzejmy komitet wystawia operę tę w dniu 14 b. m. o godzinie 7-ej wiecz. w sali teatru zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana przy ulicy Przędzalnianej 68.

Niskie ceny miejsc (1 zł. 60 gr., 30 i 20 gr.), program koncertu, opery, jak również i cel ściągania niewątpliwie masy publiczności, o co tą drogą prosi komitet wycieczkowy.

Wycieczka przemysłowców niemieckich przybędzie do Łodzi

W dniu 18 b. m. przyjeżdża do Polski wycieczka niemieckich przemysłowców z Wrocławia.

W skład wycieczki wchodzi pp.: G. Poler prezydent izby przemysłowo-handlowej w Pile, dr. Herman Bajer — syndyk związku śląskich przemysłowców, dyrektor Hoffmeister z Królewca, dyrektor Retsch z Chemnitz, radca D. Müller-Bandis z Lignicy, inżynier Helmuth-Fliege z Gliwic, właściciel fabryki Franz Notzen

z Wrocławia, bankier R. Crambach z Wrocławia, dyr. Harry Norlich z Opoli, dr. Meister z Bytomia, dr. Karol Heindrich z Wrocławia, dr. Walter Wolfilast z Frankfurtu, inż. Lutz z Wrocławia i dwóch dyrektorów firmy König z Kolonii nad Renem.

Po zwiedzeniu wystawy w Poznaniu wycieczka przybędzie w dniu 22 b. m. do Łodzi, poczem uda się do Pabjanic oraz całego szeregu miast. (w)

Spadł z trzeciego piętra

chcąc zaczerpnąć powietrza podczas ataku duszności

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w domu przy ulicy Kilińskiego 7.

Około godz. 10-ej rano 28-letni Izrael Guterman, zamieszkały przy ulicy Podrzecznej 29, udał się w odwiedzin do swego kolegi, zamieszkałego przy ulicy Kilińskiego 7.

Gdy G. wchodził na schody, dostał nieoczekiwanie ataku duszności i, chcąc zaczerpnąć świeżego powietrza stanął na parapecie okna drugiego piętra.

W tej chwili jednak stracił równowagę i runął na podwórze. Lokatorzy domu wezwali niezwłocznie pogotowie. Lekarz ustalił, iż Guterman doznał wstrząsu mózgu.

Czytajcie „Głos Polski”

Wyciąć!

„Głos Polski”

Kupon ulgowy do Grand - Kina

upoważniający do nabycia biletu na 1-sze miejsce, tańszego od normalnego o **ZŁ. 1.**

Uwaga: Kupon ważny po ostemplowaniu przez administrację „Głosu Polskiego”

13 czerwiec 1929 r.

Kupon ulgowy

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego” **zdjęcia filmowego** za okazaniem dowodu siłmowania.

Wyciąć!

Sport a Wojsko

Każdy obywatel winien uprawiać ćwiczenia cielesne

Wśród najrozmaitszych doświadczeń, zebranych w czasie wielkiej wojny światowej, stwierdzono niezbicie, że ćwiczenia cielesne i sporty, poza podniesieniem sprawności fizycznej żołnierzy, znakomicie podtrzymują moralny stan wojska i rzeczywistą jego wartość bojową.

I u nas przekonano się o doniosłości wpływu wychowania fizycznego na stan wojska, jakkolwiek sporty były uprawiane w małym zakresie i dorywczo. Niestety, doświadczeń tych nie notowano, a dla zbudowania twierdzenia o wpływie sportów na psychikę ludzką musimy sięgnąć do źródeł amerykańskich, bowiem tam nietylko czyniono próby w tym kierunku, ale szczegółowo notowano tego rodzaju zjawiska.

Równocześnie przekonano się o bardzo słabym przygotowaniu współczesnego społeczeństwa do trudów wojennych pod względem fizycznym.

Otóż w wojsku amerykańskim, gdzie wobec obfitości ludzi, więcej zwracano uwagi na warunki fizyczne poborowych, odrzucano z pośród powołanych pod broń 25 do 30 procent, a pozostałych jeszcze 5 proc. poddano fizycznemu doszkoleniu. Poczyniona próba sprawności fizycznej wykazała, że 85 proc. nowozaciężnych nie stoi na wymaganym poziomie rozwoju fizycznego. A kłedy gen. Summerale, będąc z brygadą swoją na postoju pod St. Nazaire, polecił żołnierzom skakać przez rów sześć stóp szerokości (1 mtr. 60 cm.), to zaledwie 28 na 100 mogło pokonać przeszkodę. Rozkazując tym samym żołnierzom przebiec 200 metrów, to 17 proc. nie osiągnęło czasu 30 sek., co świadczy o zupełnym braku wy-

robienia sportowego.

Tak było w wojsku amerykańskim, w wojsku społeczeństwa, gdzie wychowanie fizyczne stało już na wysokim poziomie. O wiele gorzej było w innych państwach, a nie lepiej i u nas. Stąd wniosek, że o ile w czasie wojny pragniemy mieć prawdziwie zdolnych do walki obywateli to niewątpliwie w czasie pokoju musimy wychować silnych fizycznie i przygotować moralnie całe społeczeństwo. Jeżeli chodzi o

doświadczenia, poczynione nad moralnym wpływem sportów, to zauważono, że żołnierze uprawiający jakikolwiek sport, nie są skłonni do zastanawiania się nad trudnościami życia wojskowego i nie tak łatwo obniżają swój nastrój wesoły. Co więcej, stwierdzono, że można łatwo przy pomocy sportów zmienić nastrój, który może się załamać psychicznie.

I oto jeden z pułkowników amerykańskich pisze do instruktora Y.

M. C. A.: „Żołnierze moi są wycofani z linii, siedzą przy drodze i gapią się na przejeżdżające Białe i Czerwone Krzyże, przyslijcie mi przybory sportowe, muszę je mieć aby zmienić stan moralny ludzi. Przykładów tego rodzaju możnaby naliczyć mnóstwo, wszystkie one mówią będą o jednym, że sprawność fizyczna nie tyle jest warunkiem bojowym, ile sporty i ćwiczenia cielesne wpływają na stan moralny i ogólny nastrój wojska.



W ubiegłym tygodniu odbyły się pod Marsylją oryginalne wyścigi wojskowych tanków ciężarowych. Na ilustracji naszej widzimy jedną z maszyn jak bierze przeszkodę.

Przegląd sportu strzeleckiego

Niedawno zorganizowany Polski Związek Broni Małokalibrowej wykazuje niezwykle żywą działalność. W ostatnich dniach daje się zauważyć wzmoczony ruch organizacyjny tego związku, do którego przystąpiły sekcje strzeleckie następujących stowarzyszeń: Zw. Strzeleckiego. Zw. Podofic. Rezerwy, Mł. Wiejskiej, Mł. Ludowej, W.K.S., Ł.K.S. i wiele innych. Spodziewane są zgłoszenia Z.H.P. Zw. Młodych Pionierów, Kobięcych Klubów Strzeleckich itd.

Dziś związek liczy zgórą 50 tysięcy członków.

Celem zilustrowania sił strzeleckich na terenie całej Rzplitej powyższy Związek urządził w dniu 29 i 30 czerwca r. b. na nowej strzelnicy w Warszawie przy Al. Zielenieckiej pierwsze zawody strzeleckie t. zw. „otwarcia”. Będą to więc zawody par excellence propagandowe i przyczynią się do podniesienia poziomu naszego strzelectwa.

Poczynania Związku silnie wspiera P.U.W.F. i P.W., który zdaje się dopatrywać zjednoczenia wszystkich sekcji strzeleckich w kraju.

„Zawody otwarcia” mają być pierwszą wielką próbą eliminacyjną przed zawodami międzynarodowymi w Sztokholmie oraz próbą sił organizacyjnych polskiego ruchu strzeleckiego.

Lekkoatleci w Łodzi i innych okęgach

Przeprowadzone niemal we wszystkich okęgach jednocześnie mistrzostwa lekkoatletyczne dały bogaty materiał dla obserwacji. Mimo późnego rozpoczęcia sezonu, wyniki w poszczególnych konkurencjach nie są złe. Jeśli tu i owdzie zawiodło kilku mistrzów, to na ich miejsce znalazła się cała masa młodych zawodników o wyczynach całkiem dobrych.

Dodatni ten objaw daje się szczególnie zauważyć na prowincji, która już prawie dogania stolicę. Warszawa tymczasem leje lzy krokodyle, że wielu jej najlepszych lekkoatletów nie wzięło udziału w odbytych mistrzostwach. Ostatecznie jednak stoliczni zawodnicy nadal są lepsi w większości konkurencji od swych kolegów z innych okęgów.

Jeśli zwrócimy szczególną uwagę na wyniki niedzielnych mistrzostw łódzkich, musimy dojść do wniosku, że lekka atletyka w Łodzi nie stoi znów tak kiepsko jakby się to pozornie wydawało.

Prawda, że w biegach krótkich i średnich wyprzedzono nas nieco, że na długich dystansach mamy zaledwie paru niezłych biegaczy, w rzutach natomiast Łódź przedstawia dobrą średnią polską klasę. W oszczepie specjalnie mamy pierwszorzędnego miotacza — Dobka, który obecnie obok Smakulskiego jest najlepszym oszczepnikiem w Polsce. W rzucie oburącz jest Dobek bezwzględnie najlepszy. Miotaczy młotem mamy paru, z tych Miller P. jest najlepszy i stale lawiruje około rekordu polskiego. Prawdopodobnie przekroczy go przy lada okazji. Skoczków mamy średnich, ale materiał doskonały, bo Małeski, Lusiński, czy Kwaśniewski szybko mogą dojść do świetnych wyników. Biegi przez płotki mało są popularne w naszym okęgu, co jest dowodem lenistwa zawodników, gdyż konkurencja ta wymaga solidnej i długiej pracy.

Badź co bądź Laufer I-szy czy Kwaśniewski mogą osiągnąć przy swych warunkach fizycznych do-

bre wyniki na 100 mtr. przez płotki, a biegi — 400 mtr. przez płotki może każdy średniodystansowiec uprawiać.

Wyniki Lanfra czy Wróblewskiego w tej dziedzinie zupełnie nie ustępują wyczynom zawodników innych okęgów, z wyjątkiem warszawskich.

Zdawałoby się zatem, że lekka atletyka łódzka pracuje w normalnych warunkach, a jednak tak nie jest. Podczas gdy w innych okęgach bywają parę razy do roku trenerzy P.Z.L.A. (Klumberg, Jacobsen), u nas gościł „ostatnio” Norling w 1927 roku. Przy tak „kolosalnym” zainteresowaniu władz związkowych naszym poziomem sportowym inaczej być nie może.

Na dobitkę złego w Łodzi jest obecnie tylko jedna bieżnia w używalnym stanie, bo... przecież klubowi piłkarskim nie oplaca się budowa i konserwacja bieżni.

W dużo lepszych warunkach pracują lekkoatleci m. Pabjanic, gdzie istnieje dobre lekkoatletyczne boisko „Kruschendera”.

Turniej zapaśniczy o mistrzostwo Polski

W dniu wczorajszym walczyły na turnieju zapaśniczym następujące pary:

Keller — Śpiewaczek: remis.

Szczerbiński — Kornak: w 17-ej minucie z łamaniem mostu pokonał Kornak Szczerbińskiego.

Stekker — Stöbor: śliczna walka publiczność miała sposobność oglądać niewidziane dotychczas chwytły. Walka nierozstrzygnięta.

Krauss — Petrowicz: w 22-ej minucie, chwycił Petrowicz Kraussa w podwójny nelson i po 5 minutach Krauss trzykrotnym uderzeniem dłonią w dywan poddał się.

Dzisiaj następujące walki: Pogrzeba — Bryła; Krauss — Keller, Weiss — Stöbor; Kornak — Śpiewaczek. (H)

Zwycięstwo A. Z. S-u w Brnie

Lekkoatleci A.Z.S-u warszawskiego na zawodach jubileuszowych „Slavji Morawskiej” odnieśli kilka pięknych zwycięstw, a mianowicie: pierwsze miejsce w sztafecie szwedzkiej (400—300—200—100) w czasie 2 m. 2,6 s. (lepiej od rekordu Polski); również pierwsze miejsce w sztafecie olimpijskiej (100—200—400—800) w czasie 3 m. 26 s. również niżej rekordu polskiego).

Pozatem Trojanowski wygrał bieg 220 jardów przez płotki (201,3 mtr.) w czasie 26,5 s. lepszym od dotychczasowego rekordu. Zaznaczyć należy, że świetny płotkarz czeski Jandera przyszedł w tym biegu na drugim miejscu.

Najstarszy mistrz Polski Adamczak zajął pierwsze miejsce w skoku o tyczce, osłagając wysokość 3 m. 50 cm.

Z powyższych wyników widać, że polscy lekkoatleci szybko zbliżają się do szczytu swej formy.

Przed meczem lokalnych rywali

Ł. K. S. czy Turysty?

Niedzielny mecz ŁKS-u z Turystami absorbuje już od wielu dni sportowców łódzkich. W latach poprzednich akurat od tego spotkania rozpoczynał się sezon ligowy, dziś jest nieco inaczej, bo obie drużyny odegrały już pokaźną liczbę meczów. Znacznie lepsza sytuacja ŁKS-u w tabeli nie przesądza bynajmniej, kto będzie w niedzielę zwycięzcą, gdyż Czerwoni ostatnio grają miernie. Tymczasem Turysty rozegrali się na dobre. Ich remis z Czarnymi mógł być „fuksem”, wygraną z Legią już nim nie jest i dowodzi dobrej formy Fioletowych. Eksperyment odmłodzenia drużyny, powtórzony parokrotnie na zasadzie praktyki zesłorocznej, nie zawiodł ni razu. Może on dać również dobre rezultaty w niedzielnym meczu z ŁKS-em. O ile wiemy, kierownictwo ŁKS-u ma zamiar przestawić napad drużyny, wstawiając do niej Tadeusiewicza, gracza o dobrej technice i orientacji. Zastąpi on z pewnością słabego ostatnio Sowiaka. Jeszcze lepszym wydaje się przenieście Króla na prawego łącznika, co umożliwiłoby mu przeboje tak trudne w środku napadu. Co się tyczy Turystów, to najpewniej przeciwstawia im ŁKS-owi zwycięski komplet z meczu contra Legia. Jest to chyba ich najlepsza obecnie jednostka.

Gra z pewnością będzie zaciekłą i zajmująca.

Dr. med. Józef IMICH

choroby uszu, nosa, gardła i krtani.

Moniuszki 1. Tel. 9-97

powrócił.

Przyjmuje od 1—2 i od 5—7.

Londyn ośrodkiem pieniężnej gospodarki świata

Przez wzgląd na ogólny zamęt, jaki w dziedzinie życia gospodarczego wywołała we wszystkich państwach europejskich wojna światowa, trudno debatować w chwili obecnej na temat, czy angielski rynek pieniężny powrócił już do normalnych stosunków. Pojęcie normalności, jeśli chodzi o organizm dynamiczny, jest zawsze czemś bardzo pozornym. Niemniej jednak w chwili dzisiejszej możemy z daleko większym zrozumieniem spoglądać na rozwój ostatnich wypadków, niż jeszcze przed kilku laty, i z daleko większą pewnością możemy zastanawiać się nad możliwościami dalszego rozwoju stosunków na angielskim rynku pieniężnym, niż moglibyśmy to czynić w pierwszych latach powojennych.

Tak naprzykład możemy dzisiaj twierdzić z absolutną pewnością, że złoto jeszcze przez długie lata będzie zasadniczym miernikiem wartości materialnych w państwach cywilizowanych. Powrót do złotego standardu w imperium brytyjskim, na kontynencie europejskim i w Ameryce ze wszystkich powojennych doniosłych finansowych najlepiej, zdaje się, uzasadnia pogląd, że rynek angielski Londynu w niedalekiej przyszłości stanie się głównym ośrodkiem światowego życia pieniężnego. Zadanie ośrodka takiego polegać winno na odpowiednim ułatwieniu rozmaitych transakcji pieniężnych, przyczem unikać należy wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do powstania w takim ośrodku ogniska czynności spekulacyjnej.

Okres powojenny ze swymi niernormalnymi stosunkami walutowymi przyczynił się niewątpliwie do wzbogacenia pewnych jednostek, równocześnie jednak wyrządził dotkliwie szkody nawet tak skonsolidowanemu ośrodkowi pieniężnemu, jakim jest rynek londyński. W każdym bądź razie niepewność walutowa była odstrasżającym środkiem w rozwoju stosunków na rynku światowym a ponieważ operacje finansowe są tylko pomocniczymi transakcjami handlowymi, musiało City londyńskie milcząc tolerować ten stan rzeczy.

Mimo iż Londynowi udało się ponownie zyskać swój przedwojenny kosmopolityzm, weksel na Lon-

dyn nie jest już dzisiaj na rynku światowym tem, czem był przed wojną. Czy okoliczność ta wyjdzie w przyszłości na szkodę rynkowi londyńskiemu, jest pytaniem, na które dzisiaj jeszcze kategorycznie odpowiedzieć nie można. Zresztą rozwój ten w pewnym stopniu zależny jest rezultatem znacznie ulepszonych stosunków transportowych. Znaczną część handlu zagranicznego załatwiana dziś jest telefonicznie o wiele prędzej i o wiele skuteczniej, niż w czasach dawniejszych. Faktem jednak jest, że dla pewnej części tych prac Londyn pozostał i prawdopodobnie w dalszym ciągu pozostanie głównym ośrodkiem, bowiem rozporządza odpowiednimi

środkami i doświadczeniem w daleko większym stopniu, niż którekolwiek inne miasto.

Już przed wojną światową często wskazywano na okoliczność, że w Anglii stopa procentowa zmieniała się częściej, niż w innych państwach europejskich. Jako przyczynę zjawiska tego podawano, że angielski bank państwowy uważa celowe podwyższenie stopy dyskontowej za najlepszy środek przeciwdziałania wzmocnieniu odpływu złotych rezerw zagranicę. Z biegiem czasu przeciwko taktyce tej zaprotestował jednak angielski przemysł. Niestety, nie można powiedzieć, by i po wojnie przemysł angielski był przeciwnym podwyższeniu stopy

dyskontowej. Powrót do złotego standardu nie odbywał się jednak bez poważnych protestów ze strony pewnych kół przemysłowych, które obawiały się strat, jakie powstałyby mogły dla nich następować oczekiwanej w związku z zaprowadzeniem złotego standardu deflacji. Czynnikiem ten niewątpliwie wywarł pewien wpływ na kierunek polityki Banku Angielskiego w roku 1928, kiedy to zrobiono próbę w kierunku stabilizacji stopy dyskontowej, jako też w kierunku wzmocnienia kontroli na rynku pieniężnej w drodze innych pośrednich środków. Polityka ta miała świetne widoki rozwoju, a jej praktyczne przeprowadzenie nie zostało bynajmniej zdewastowane

tem, że w lutym 1929 Bank Angielski zmuszony był podnieść dość znacznie stopę dyskontową, co było wynikiem nienaruszalnych stosunków na rynku amerykańskim, mającym swe źródło w zbyt daleko idącej spekulacji na giełdzie papierów wartościowych. Niewątpliwie dowiemy się o tem wiele ciekawych szczegółów w przyszłości.

Wielkie rozczarowanie sprawiła licznym obserwatorom okoliczność, że Londyn nie potrafił zdobyć sobie po wojnie swych dawnych mocnych pozycji na rynku pożyczek długoterminowych. Depresja w głównych dziedzinach przemysłu angielskiego doprowadziła do znacznego zmniejszenia się wkładów pieniężnych, będących głównym źródłem gromadzenia kapitałów które zużyte być mają w kraju i zagranicą. Zmniejszenie się kapitałowego eksportu było jednak relatywnie znacznie większą, niż redukcją wkładów narodowych. Stany Zjednoczone natomiast zdołały wzmocnić swą rolę, jako zagraniczny wierzyciel, co jednak nie nastąpiło w takim stopniu, jak powszechnie się sądzi, bowiem ich eksport kapitałowy — po odliczeniu tych sum, które znów z rozmaitych źródeł powracają — jest mniejszy od eksportu kapitałowego Anglii. Jeżeli nawet drogą spotęgowania zdolności kredytowej uda się Anglii osiągnąć rehabilitację swego wielkiego handlu eksportowego, trudno przypuszczać, by miała Anglii zająć na światowym rynku pieniężnym jeszcze kiedykolwiek swą wyjątkową pozycję przedwojenną. Dochody i oszczędności Stanów Zjednoczonych wykazują w ciągu ostatnich lat stały wzrost, a jest rzeczą jasną, że zarówno eksport kapitałowy, jak i eksport towarów z biegiem czasu jeszcze bardziej się powiększy.

Reparacje i długi międzysojusznicze, — te najnieprzyjemniejsze następstwa wojny światowej, spadły stopniowo od zawrotnych kwot do realnych wymiarów. Ale i po rewizji systemu reparacyjnego pozostanie faktem niezbitym, że kwoty reparacyjne, które Niemcy zapłacą aliantom, powędrują przedewszystkiem znów do Ameryki. Bezpośrednio nie wpłynie to może niekorzystnie na kształtowanie się stosunków na londyńskim rynku pieniężnym, bowiem sumy, które Anglia zapłaci Ameryce, znajdują prawie zupełnie pokrycie w kwotach, które otrzyma od swych dłużników europejskich. Pośrednio jednak proces ten wywrze na sytuację na rynku londyńskim dość poważny wpływ, bowiem Anglia zmuszona będzie swój dług wewnętrzny, którego oprocentowanie wynosi dzisiaj około 50 procent całego budżetu państwowego, amortyzować tylko z dochodów wewnętrznych.

Ostatni ten czynnik prowadzi nas wreszcie do zasadniczego problemu przyszłości, t. j. do możliwości rozwoju stop dyskontowych. Istnienie wielkich długów publicznych jest jednym z licznych czynników, przy czyniających się do utrzymania na całym świecie wysokiej stopy dyskontowej. W ostatnich czasach obserwowane można w zainteresowanych kołach usilne dążenie do obniżenia stopy dyskontowej (niestety, nie można tego powiedzieć o stopie procentowej angielskich obligacji państwowych). Dążenie to i w przyszłości winno być wszelkimi siłami popierane, gdyż leży to w interesie Londynu, jako ośrodka finansowego. Jest mało prawdopodobnym, by Anglia powróciła miała do systemu monopolowego, z którym tak ściśle związana była przed wojną. Dlatego można przypuszczać, że operacje finansowe w przyszłości będą tego rodzaju, że uwzględnią usprawiedliwione życzenia wszystkich zainteresowanych czynników. (Copyright by Centropress).

SIR. L. DRUMMOND FRASSER
wiceprezes związku
bankierów angielskich.

Koncesja elektryczna dla Harrimana jest przesadzona

Harriman tworzy w Polsce własny bank, który będzie finansował elektryfikację kraju

Wedle informacji „Gazety Handlowej”, sprawa udzielenia koncesji grupie Harrimana na budowę elektrowni, obejmujących obszar 6-ciu województw, jest już zasadniczo przesadzona i podpisanie umowy ma nastąpić w połowie sierpnia r. b.

Do tego czasu, zgodnie z artykułem I ustawy elektrycznej z 1922 roku, w poszczególnych województwach, objętych koncesją, ma nastąpić t. zw. dochodzenie, mające na celu zbadanie dopuszczalności i celowości udzielenia koncesji grupie Harrimana uprawnień oraz doprowadzenie do wszechstronnego wyświeślenia kwestii spornych i usunięcia drogą polubowną ewentualnych żądań osób trzecich.

Przeprowadzone w lipcu rozprawy w poszczególnych urzędach wojewódzkich mogą tylko wpłynąć na zmianę tego lub innego szczegółu, a nie na samo udzielenie lub nieudzielenie koncesji, która jest już zasadniczo sprawą przesadzoną.

Prasa niemiecka, która bardzo pilnie śledzi stosunki gospodarcze w Polsce i często jest poinformowana lepiej od prasy polskiej, donosi ostatnio, że centrala koncernu Harrimana zamierza utworzyć w Polsce specjalny bank własny, ze specjalnym przeznaczeniem finansowania koncesji elektryfikacyjnej, jaką otrzymać ma Harriman od rządu polskiego.

Poza tem bank Harrimana zająłby się udzieleniem pożyczki przedsiębiorstwom prywatnym i różnym instytucjom na zelektryfikowanie zakładów przemysłowych i miast na terenie objętym koncesją.

Wynika więc z tego, że Harriman na dobre rozpoczął swoją ofensywę. Sprytnie zarzucił sieci i łowi... naiwnych. Jak na tem wyjdziemy, okaże najbliższa przyszłość.

Sytuacja na rynku walut i akcji

Dewizy New York notowano 8.90, transakcje kablem New York przeprowadzono na 892 zł. za 100 dol. W dziale dewiz europejskich podniósł się nieco Londyn i Paryż, obniżyła się Praga. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 172.83, za dewizy Berlin 212.69, a za dolary 8.88. Na rynku prywatnym płacono za ruble złote 4.58 i pół.

Na rynku akcyjnym obroty były małe, nastrój zniżkowy. Spadły: Bank Polski ze 167.25 na 167, Lillpopy z 29.25 na 28 i trzy czwarte. Ostrowieckie z 80 na 78. W dziale pożyczek państwowych obniżyła się 4 proc. prem. pożycz. inwest. ze 104 na 103.25. Listy zastawne prawie bez zmiany. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych utrzymały się wszystkie papiery w granicach końcowych notowań giełdy oficjalnej.

Podwyżka cła na cukier we Francji

Koła przemysłowców cukrowniczych we Francji wystąpiły do rządu z żądaniem wprowadzenia podwyżki cła na cukier, importowany z zagranicy.

Sąd handlowy w powodzi podań

o nadzory i odroczenia wypłat

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu podanie firmy „Grosbart i Heiman spadkobiercy” o udzielenie nadzoru. Pod firmą tą, istniejącą od 19 lat, prowadzona jest farbiarnia i wykończalnia. Przedsiębiorstwo mieści się przy ul. Cegielnianej 7.

W roku ubiegłym właściciele odnowili urządzenie, inwestując 70 tysięcy złotych. Bilans firmy zamknięty jest sumą 490.000 zł. Aktywa płynne wynoszą 190.000 złotych. Krótkoterminowe zobowiązania 260.000 zł. Różnica 70.000 zł. jest równoważna z poczynionymi inwestycjami i wskazuje, że poczynione one były z krótkoterminowych zobowiązań, zaciągniętych na weksle, jak to zresztą miało miejsce i w wielu przedsiębiorstwach większych. Naprzykład firmie „Artur Meister”.

Wartość budynków i maszyn wynosi około 300.000 zł., z czego własnego kapitału firma posiada 230 tysięcy.

Na ostatniej sesji, o której donosiliśmy wczoraj, wydział handlowy rozpatrywał podanie o odroczenie wypłat firmy „Michał Olszer”. Bilans, złożony przez firmę przy podaniu, zamknięty jest sumą 208.000 złotych. Bilans poprawiony przez biegłego — sumą 180, a więc różnica względnie nie wielka. Aktywa płynne i półpłynne wynoszą 95.000 złotych. Krótkoterminowe zobowiązania — 142.000 złotych. Nie są

więc pokryte jedynie w 30 proc. Jednakże sąd nie przychylił się do podania firmy i nie udzielił nadzoru. Pod firmą prowadzone jest przedsiębiorstwo, składające się z farbiarni i szarpani.

Równocześnie rozpatrywano podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie „B. P. Lewkowicz”. Przedsiębiorstwo firmy mieści się przy ulicy Piotrkowskiej 62 i składa się ze sklepu z manufakturą, trykotażami i konfekcją oraz pracowni krawieckiej. Bilans podany przez firmę przy prośbie o nadzór, zamknięty był sumą 296.000 zł., bilans podany przez biegłego — sumą 266

tysięcy złotych. I w tym wypadku różnica jest niewielka. Pomimo, że wszystkie aktywa mają charakter płynny lub półpłynny i, że przewyższają długi o 64.000 zł., t. j. czwartą część całego bilansu, sąd nie przychylił się do prośby petenta i odmówił mu udzielenia wypłat.

W sprawie upadłości Moszka Wieruszewskiego — Nowomiejska Nr. 17, ogłoszony w wyroku sądu z dnia 25 maja r. b., wpłynęło podanie upadłego o udzielenie mu glettu. Sąd odmówił prośbie o udzielenie glettu, ponieważ, jak się okazało, nie ujawniono jeszcze całego majątku upadłego.

Ruch Kapitałów w Ameryce

W stanie New-York zarejestrowano za pierwsze cztery miesiące r. b. 9.974 nowe spółki akcyjne, czyli o 32 więcej, niż w r. 1928, w tym samym czasie.

Wystawa drzewna

W dniu 24 czerwca r. b. otwarta zostanie w Królewcu Wystawa Drzewna, zorganizowana przez Verband Ostpreussischer Holzhaendler und Sägewerke oraz Verband Deutscher Ingenieure, która ma na celu uwidocznienie postępów technicznych w przeróbce drzewa w Niemczech.

Doradca amerykański jedzie do Rosji

B. dyrektor United States Reclamation Service i budowniczy wielkiej tamy Roosevelta, Arthur Davis, został zaangażowany przez rząd sowiecki, jako główny doradca techniczny centralnego biura urzędów nawadniających w Azji Środkowej. Głównie chodzi tu rządowi sowieckiemu o kierownictwo i nadzór nad robotami nawadniającymi w Turkistanie, w okęgach, gdzie znajdują się plantacje bawełny.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY
WALUTOWEJ
Gotówka:

Dolary
Czeki.
Holandia 358.23
Londyn 43.24
N. York 8.90
Paryż 34.86 i pół
Praga 26.38 i pół
Szwajcaria 171.53
Sztokholm 238.55
Berlin 212.44

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY
WARSZAWSKIEJ

Polski 167.
Zarobkowy 78.50
Zachodni 70
Lilpop 28.50 29
Norblin 167.50
Starachowice 24.75
Nobel 20.75
Modrzejów 22.75
Pocisk 4
Borkowski 12

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY
ZASTAWNE

Poż. inwest. 103.75 104.50
Dolarówka 72.75 73
5-proc. Konwersyjna 67
5 proc konwers. kolejowa 59
Dolarowa 83.50
Kolejowa 102.50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.-
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8 proc. m. Warszawy zł. 65.-
65.25
8 proc. m. Łodzi 59.50 59.25
10 proc. m. Siedlec 66 r

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjnych

„**RAWICKI i WINTER** inżynierowie“

Sp. z ogr. odp.

ul. Kilińskiego Nr. 41, telefon 72-96

ROBOTY BUDOWLANE, ŻELAZO-BETONOWE
PRZEBUDÓWKI i REMONTY DOMÓW i MIESZKAŃ

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI

domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

— Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych. —

HOTEL
„**POLONIA-PALACE**”
w ŁODZI

zapewnia sz. podróżującym:

Pełny komfort, wzorową czystość i najgrzeczniejszą obsługę.

Cena jednolita: Zł. 8.— od osoby na dobę.

Do akt.
№ 426-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dź, Tomasz Cho-
rzelski, zamieszka-
ły w Łodzi, przy
ul. Sienkiewicza
№ 67, na zasadzie
art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dn.
20 czerwca 1929 r.
od godz. 10 rano
we wsi Gospodarz,
gminy Gospodarz,
pow. Łódzkiego,
odbędzie się sprze-
daz z przetargu
publicznego ru-
chomości należą-
cych do
Józefa Tyliń-
skiego i
składających się z
25,000 sztuk cegły
oszacowanych na
sumę zł. 1200.—Łódź, dn. 29.5.29 r.
Komornik:
T. ChorzelskiGimnazjum Żeńskie
R. Konopczyńskiej - SobolewskiejEgzaminy wstępne systemem lekcyj-
nym od 10-go czerwca.Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
POWRUĆ DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10 — 1 i
od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. MONIUSZKI I.
Tel. 9-97.DR. MÉD.
Grzegorz ROZENBERG
choroby żołądka, kiszek
wątroby i wewnętrzne
Gdańska 44, tel. 24-44
Przyjmuje od 11,15 do 12,30 i od 6—8

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

A. A. KUPUJE I SPRZEDAJE
różne meble, dywany, futra, płace
najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, 44 Gdań-
ska—Długa 44, telefon 62-53 15BIŻUTERIA
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Pre-
ciosa”. Piotrkowska 125, w podwórzu, 1581BIŻUTERIĘ
kupuję. Pełna wartość płace. Solidne
traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125
w podwórzu, 1581

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ
umeblowany frontowy, słoneczny w
czystym domu dla solidnego pana do
wynajęcia. Pomorska 22, front, i p.
miesz. 4, od 1—5 po poł. Proszę
dzwonić 1932DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią i przedpokojem na I-sze
piętrze, wiadomość: ul. Zgierska 72,
właściciel domu 1933MIESZKANIE
z dwóch pokoi i kuchnią z umeblowa-
niem naprzeciw pierwszego przystanku
za Julianowem. Willa Paula minuta od
przystanku. Wiadomość na miejscu
lub Wólczańska 91-56 1924-16

GIEŁDA PRACY

MŁODA
inteligentna paniątka ewangeliczka
poszukuje posady w charakterze bony
dla dzieci do lat 5-ciu. Zgłoszenia
sub. „Kochająca dzieci” do administ.
„Głosu” 1917-16CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe kore-
spondencyjne profesora Sekulowicza,
Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają
listownie: buchalterji, rachunkowości
kupieckiej, korespondencji handlowej
stenoğrafji, nauki handlu, prawa, kali-
grafji, pisania na maszynach, towarzy-
zństwa, angielskiego, francuskiego
niemieckiego, pisowni oraz gramatyki
polskiej. Po ukończeniu świadectwo.
Zadajcie prospektów. 1779-15POTRZEBNA INTELIGENTNA
dziewczyna do 3-letniego dziecka.
Oferty do „Głosu Polskiego” sub.
„S. omne” 1928LABORANT
do fotografii potrzebny natychmiast
Oferty „Laborant” do Biura Fuchsa,
Piotrkowska 50 1920-15

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuję. Tkalinia sztuczna, Piotrkow-
ska 92. 1869-17ZAKŁAD KRAWIECKI
L. Stańkowski, Piotrkowska 285 poleca,
ubioru gotowe i na zamówienia. Wa-
ranki dogodne 1777-51MALARZ
odświeża mieszkania klatki schodowe
tania i ładnie. Przejazd 59 1927

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGINĘŁA
książeczka wojskowa wydana przez
P. K. U. Łódź, na nazwisko Majera
Finkelszteina 1926-15Łódzkie T-wo Kursów
TechnicznychStosownie do § 21 statutu To-
warzystwa odbędzie się w lokalu
Stowarzyszenia Techników w Łodzi,
Piotrkowska 102 punktualnie o go-
dzinie 19 i pół w dniu 21 b. m.Walne Zebranie
Członków Towarzystwa
z następującym porządkiem dzien-
nym:

- 1) Odczytanie protokołu z ze-
brania organizacyjnego Ł.
T. K. T.
- 2) Sprawozdanie Rady z dzia-
łalności Towarzystwa.
- 3) Sprawozdanie Dyrektora z
działalności Kursów.
- 4) Sprawozdanie Kasowe.
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewi-
zyjnej.
- 6) Budżet na rok 1929-30.
- 7) Wybór pięciu członków R. N.
i trzech zastępców oraz trzech
członków Komisji Rewizyj-
nej i dwu zastępców.
- 8) Wolne wnioski.

Rozwiązanie kwestji dla lokato-
rów, którzy nie mogą złożyć
anteny. Nasze odbiorniki 5-lam-
powe odbierają całą Europę

bez żadnej anteny

Można je również połączyć z kon-
taktem sieci oświetleniowejPOLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
ul. Andrzeja № 4.

Dr. med. H. GUTSTADT

Akuszer-ginekolog
Zachodna 62 (Cegielniana 23)
telef. 29-52.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—7 po poł.


Znawcy kupują
tylko
Patentowane łóżka polowe
marki „PALMA”


Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89Przyjmuje do 10 r. i od 4—3 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu.
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł., dla niezamożnych,
CENY LECZNIC.Wszelkie
Zioła lecznicze
poleca APTEKA

D-ra Farm.

R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.UWAGA: Apteka przyjmuje moc
do analizy.

Tekturę smołowcowa
Smolę
Lepnik
Karbolineum
Pak

poleca

Fabryka Przetworów
i Tektur Smołowcowych
Henryk Lubawski i S-ka
w Łodzi, ul. Juliusza 24
tel. 59-24.

Ceny Konkurencyjne
dostawa terminowa

— Łóżka —
polowe leżaki,
krzeselka dzie-
cinne firmy



„OMEGA”
Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4.
Zadać we wszystkich składach
mebli.
Hurt — Detal.

Dr. med.
STUPEL
Szkołna 12.Choroby włosów, skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową prom.
Roentgena, (ekzematy, nowo-
twory złośliwe)
przyjmuje od 6-ej do 9-ej po poł. w nie-
działę od godz. 5-ej do 5-ej.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi
dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośne-
nie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w
kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.—

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o.

Drukarnia „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 80.

Redaktor: Władysław Cielecki.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane
po teście 50 gr. str. 3 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu na-
mniejszego 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. —
szczenia zamiejscowe opłacane są o 50 proc. firm zar. o 100 proc. za zastrzeżone miejscowe 100